Nr. 259. Czwartek 12 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 października b. r. prywatnego docenta w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, dr. Gwidona Adler, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem nauki muzyki w c. k. uniwersytecie w Pradze, z niemieckim językiem wykładowym.

Gdy zaraza pyskowa i racicowa u bydła i świń wygasła w powiecie rzeszowskim, znosi się ogłoszona tutejszym okólnikiem z dnia 1 września b. r. l. 53.390, zapowietrzona przestrzeń kraju, ustanowiona z powodu wybuchu tej zarazy w pomienionym powiecie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 listopada 1885.

Dziełko pod tytułem: „Po obłokach", opowiadane dla młodzieży, przez Juliusza Starkla. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. 1885. Cena egzemplarza oprawnego 36 centów w. a.", uchwaliła c. k. Rada szkolna krajowa polecić jako odpowiednie na premia dla młodzieży szkolnej, tudzież do zakupowania do bibliotek szkół ludowych.

We Lwowie, d. 26 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

Wywody p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej o polityce zagranicznej austro-węgierskiej Monarchii, odpowiadają mniej więcej zupełnie oświadczeniu, złożonemu w tej mierze w komisyj węgierskiej. P. Minister przedstawił przymierze trzech Cesarstw jako strażnicę całej dyplomatycznej sytuacyi, podniósł następnie potrzebę utrzymania pokoju i wyjaśnił wreszcie, iż *status quo ante* w duchu traktatu berlińskiego jest najprostszem i najpewniejszem załatwieniem obecnych wypadków na półwyspie Bałkańskim Tak samo jak w komisyi węgierskiej, p. Minister i teraz także nie uważał na czasie zastanawiać się bliżej nad tem, czy obradująca obecnie w Konstantynopolu konferencya wyda praktyczne rezultaty, i położył tylko na to nacisk, że skoro mocarstwa wytrwają na tem stanowisku, iż koniecznem jest przywrócenie zachwianego legalnego porządku, osiągniętem zostanie tem samem główne zadanie. Pokojowa zaś interwencya mocarstw tem jest niezbędniejszą, iż w razie przeciwnym na całym półwyspie Bałkańskim mógłby zawrzeć bój morderczy, którego następstwa na razie nie dadzą się nawet obliczyć. Przy tej sposobności hr. Kalnoky napiętnował w sposób dosadny inicyatorów rewolucyi wrześniowej i zaznaczył, iż zagrożona dotkliwie w swoich interesach Serbia, nie pragnie niczego innego jak restytucyi traktatu berlińskiego. Państwo to bowiem widzi w ścisłem utrzymaniu zasad tego traktatu najpewniejszą rękojmię swojej niepodległości i opiekę dla rozwoju narodowego. Serbia gotową jest przystąpić do demobilizacyi nie pierwej jednakże, aż w Bułgaryi przywróconym będzie ów stan, z jakiego została wyrwana aktem rewolucyi. P. Minister czuł się jednak spowodowanym wyrazić nadzieję, iż Bułgarzy przyjdą do poznania, że sympatye i opieka mocarstw, a równocześnie dobre porozumienie z sąsiedniem królestwem stanowią dla nich o wiele silniejszą i pewniejszą podstawę ich narodowego rozwoju, niż knowania agitatorów, którzy popchnęli kraj w odmęt awanturniczych przedsięwzięć i narazili na ciężkie zapasy w wielkiej części półwyspu bałkańskiego. Dla Europy atoli najważniejszem bezwątpienia jest dane przez hrabiego Kalnoky'ego zapewnienie o zgodności i solidarności mocarstw w kierunku utrzymania pokoju, wobec czego bezzasadnemi i płonnemi są obawy, jakoby którekolwiek z mocarstw z mniejszą, niż byłoby do życzenia lojalnością, przyłączyło się do polityki trzech cesarstw, mającej na celu zażegnanie obecnych zamieszek i zapewnienie poszanowania umowom międzynarodowym, prawu i porządkowi.

Po oświadczeniu pana Ministra nastąpił szereg interpelacyj, a następnie ożywiona dyskusya, wśród której delegaci czescy zalecali życzliwe postępowanie wobec ludów półwyspu bałkańskiego. W ogóle jednakże dyskusya wykazała, iż wszyscy niemal delegaci uznawali potrzebę przywrócenia *status quo ante*, czyli powrotu do traktatu berlińskiego, i zasad, uwzględniających zarówno interesa mocarstw, jak równowagę na półwyspie bałkańskim. Prasa zaś, tak wiedeńska, jak zagraniczna, poświęcając uwagi wywodom kierownika polityki austryackiej, wypowiada mniej więcej jednomyślnie przekonanie, iż ścisłe porozumienie trzech cesarstw okaże się dość silnem, aby z jednej strony zabezpieczyć pokój pomiędzy wszystkiemi mocarstwami, z drugiej zaś, niedopuścić do przewrotów i zmian, któreby w następstwach mogły stać się złowrogiemi dla pokoju europejskiego.

Delegacye.

Wiedeń, 10 listopada.
(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Późnym wieczorem otrzymujemy sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, a na czele znajdujemy odpowiedź hr. Kalnoky'ego na interpelacyę w sprawie wydalania Polaków z Prus. Minister mniema, że trafnie pojmuje intencye interpelantów, pp. Czerkawskiego i Hausnera, przypuszczając, że chodzi im przedewszystkiem zarówno o objaśnienie, jak o uspokojenie dla ludności galicyjskiej, co do zarządzonych przez Prusy kroków, i spodziewa się, że odpowiedź jego zamiarowi temu uczyni zadosyć. *Główną* przyczynę zaniepokojenia stanowiła pewnie okoliczność, że w publiczności panowało niedokładne wyobrażenie o skutkach tychże kroków. Mówią o tysiącach wydalonych, niektóre dzienniki posunęły się nawet do przypuszczenia o trzydziestu tysiącach; a w tem wszystkiem nie odróżniają obywateli austryackich od rossyjskich. Rozumie się samo przez się — mówi p. Minister — że nas obchodzą tylko obywatele austryaccy. Co do tych, postarałem się o autentyczne informacye, bo c. k. Rząd otrzymał od władz krajowych i pogranicznych urzędów celnych o liczbie osób, które rzeczywiście powróciły do Galicyi. Sa-

---

Listy z Krakowa.

II.

Widziałem w sobotę na scenie po raz pierwszy nie graną dotąd komedyę Aleksandra Fredry (ojca) i nie umiałbym nie od czego innego zacząć. Jeżeliby zaś kogokolwiek zdziwić to miało, mnieby to zasmuciło. Należę do pokolenia, które wychowanem było i wzrosło w czci dla Fredry, a gdybyśmy nie mieli jej przekazać naszym następcom, powstałaby niewątpliwie w dziedzinie umysłowej, w dziedzinie sztuki polskiej i teatru narodowego tem dotkliwsza próżnia, iż dotąd niczem zapełniéby się ona nie dała. O ile bałwochwalstwo mierności jest oznaką upadku, o tyle także obojętność dla prawdziwych talentów, dla wytycznych na każdem polu narodowej cywilizacyi ludzi, dla istotnych chwał ojczystych, obniża poziom społeczeństwa. Niestety, najczęściej pierwsze z drugą idą w parze i tym większy robią wyłom w moralnym bycie narodów. W naszych stosunkach, pojawienie się na scenie nie granej jeszcze komedyi Fredry, musi być dla wykształconej publiczności wypadkiem nietylko dnia, ale pierwszorzędnym wypadkiem bez względu na jej wartość, a gdyby nim nie było do pewnego stopnia, byłby to niepokojący objaw, a już zupełnie przykry, jeżeli nawet zalety utworu nie zdołałyby przezwyciężyć apatyi lub rozwielmożniającego się złego smaku.

I istotnie, publiczność nasza wystawioną jest na tę próbę ogniową, pojawieniem się na scenie jedynej dotąd nie granej, pośmiertnej komedyi Fredry, pod tytułem: *Koncert*. Jest to jednoaktowa komedya i występują w niej tylko dwie osoby, ale pomysł, forma, myśl główna i treść, mają piętno wyższości i niepospolitości, całość zaś ma dziwny poetyczny wdzięk. A najpierwej pomysł jest nietylko niezwykły, ale jedyny w swoim rodzaju, zupełnie nowy. W ramach komedyi oprawiony jest koncert, prawdziwy koncert, popis śpiewu i muzyki w najszlachetniejszem znaczeniu, a rzecz tak misternie jest ułożona i przeprowadzona, że niewiedzieć, czy komedya napisaną jest dla koncertu, czy koncert odśpiewanym ma być dla komedyi. Forma jest Fredrowską, język piękny, dyalog barwny to znowu wesoły, a przeplatany tradycyjnemi dowcipami wielkiego komedyopisarza. Myśl główna przenosi nas w dziedzinę wykwintnego artyzmu i fantazyi, a przecież rzecz rozgrywa się w warunkach życia codziennego i działanie odbywa się najzupełniej na ziemi. Treść jak zwykle w utworach niepospolitych odznacza się wielką prostotą. Małżeństwo zawarte z rozkazu ojca, rozeszło się prawie zaraz po ślubie, bo Ernest nie mógł znieść przymusu, a Celina niczem nie odpowiadała jego usposobieniu, jego artystycznej naturze. Po kilku latach słyszy śpiew, którym jako znawca i artysta zachwyca się; chce poznać i zbliżyć się do tej, która ma głos anioła i przebiera się za starszego o wiele, przyprawia sobie garb i wchodzi do domu nieznajomej, w nadziei, że potworna powierzchowność, dostateczną będzie rękojmią bezpieczeństwa i przyzwoitości wobec względów światowych. Celina wyjść właśnie miała i ma spuszczoną woalkę. Po kilku wstępnych słowach, Ernest wyjawia całe swoje dla artystki, a raczej dla jej artyzmu uwielbienie, błaga, by zaśpiewała, a gdy natrafia na oburzenie i odmowę, prosi o pozwolenie, i zasiadłszy przy fortepianie, śpiewać sam zaczyna jak natchniony prawdziwy artysta. Jest to pełna uroku chwila, kiedy stopniowo Celina odkrywa w nim mistrza i kiedy złączeni wspólnym do sztuki entuzyazmem, odrzucają wszelkie konwencyonalne względy, i razem śpiewają jeden duet. Po chwili dopiero się nach pokazuje się, że Celina jest ową opuszczoną przed kilku laty żoną, że w nadziei, iż tym sposobem odzyska męża, oddała się ubóstwianej przez niego muzyce i że została prawdziwą, znakomitą artystką. Ernest odnajduje zatem swój ideał, a reszty łatwo się domyśleć. Przyznajcie, że to połączenie dwóch niepospolitych natur za pomocą artyzmu że to użycie sztuki jako *medium* w małżeństwie, że pogodzenie małżonków za pomocą muzyki, jest i oryginalnym i subtelnym i poetycznym pomysłem, przeprowadzonym w niezwykłych warunkach scenicznych oryginalnie i z fantazyą — i że wobec tego każdy wyższy umysł, łatwo przebaczy drobne usterki kompozycyi, jak n. p. wprowadzenie w ostatniej scenie sąsiadów, którzy niewiedzieć zkąd się biorą, a przysłuchując się duetowi, który ma być pierwszym debiutem Celiny i Ernesta, dość dziwnie i pociesznie wyglądają, a są zupełnie niepotrzebni; lecz mogą i powinni być przez reżyseryę usunięci, aby zachowanem było do końca znamię wyższej komedyi.

Już z krótkiej powyższej treści widzicie, jak trudną jest obsada, a tem samem, jak niełatwem jest przedstawienie *Koncertu*. Był to, o ile wiem, jedyny powód, dla którego dotąd wystawionym nie został, komisya bowiem, która rozpatrywała pośmiertne dzieła Fredry, zaliczyła go do najcelniejszych.

Aby interpretacya uwydatniła wszystkie niezwykłe i wyjątkowe piękności tej komedyi, potrzeba, żeby Celinę grała nietylko artystka dramatyczna, nietylko śpiewaczka, ale przedewszystkiem artystka prawdziwa w wyższym stylu, mająca poczucie piękna w poezyi i muzyce; te same niełatwe warunki posiadać winien ten, któremu powierzoną ma być rola Ernesta. — Od żadnego teatru nie można rozsądnie żądać, aby miał na zawołanie dwóch nietylko tej miary artystów, ale także z podwójnem do komedyi i muzyki uzdolnieniem. Wystarczy jednak, żeby *Koncert* został odegranym przez Bakałowiczowę, która ślicznie śpiewała, lub Modrzejewskę, która kiedyś także śpiewała, oraz przez Bendę, Swieszewskiego lub Tatarkiewicza, a z pewnością doznalibyśmy na takiem przedstawieniu wzniosłych wzruszeń i oprawa będąc godną klejnotu, uwydatniłaby wszystkie jego piękności i jego istotną cenę.

Pomimo, iż dziś *Koncert* nie może się w tych świetnych ukazać na scenie warunkach dyrekcya artystyczna tutejszego teatru, prawdziwą ma zasługę, że bądź co bądź, przedstawiła go i dała przynajmniej w przybliżeniu wyobrażenie, jak on wygląda i jaką ma na deskach i wobec kinkietów wartość. Odtąd bowiem będzie to obowiązkiem wszystkich polskich scen pokusić się o najlepsze ile możności wystawienie *Koncertu*, a mniemam, że to zadanie przypada także w udziale, wykwintnym amatorom. Tutaj pierwszą część roli Ernesta grał zadziwiająco dobrze p. Solski, nawet subtelnie, nadając kreacyi poetyczne znamię tak, iż od razu zajął i zaintrygował publiczność; w drugiej części zadania, był o wiele słabszym; póki był garbusikiem, szedł zgodnie z duchem utworu i Fredrowskiego zamiaru, gdy odrzucił przebranie i garb, obniżył nieco poziom komedyi i zamiast pozostać entuzyastą artyzmu, stał się tuzinkowym amantem. Dodać winienem, że śpiewał dobrze a co ważniejsza z poczuciem znaczenia, jakie w tem miejscu ma śpiew Ernesta, to też porwał publiczność, która nie szczędziła mu oklasków. Panna Ziembińska, która jest nowym nabytkiem i pomimo jeszcze trochę prowincyonalnej maniery, okazuje prawdziwe zdolności w oddaniu młodych dziewcząt a przy tem ma bardzo ładny głos i śpiewa nieźle, nie dorosła pod względem dramatycznym, do roli Celiny. Nie umie ona być na scenie wykwintną kobietą, ani przejąć się poczuciem wyższego artyzmu. Blado też wyszła postać Celiny a czasem nawet były w grze i ruchach młodej aktorki, dysonanse, niemożliwe w koncercie i to w *Koncercie* Fredry.

mo Ministerstwo spraw zagranicznych posiada informacye o takich tylko wypadkach, w których reklamowano przeciw wydaleniu, albo informacye, których można było zasięgnąć w miejscowościach, będących siedzibą władz konsularnych. Z informacyj drugiej tej kategoryi wynika, że wydalanie odnosi się nie do całego obszaru państwa pruskiego, lecz tylko do Prus Wschodnich (książęcych) i Zachodnich (królewskich), tudzież do Poznańskiego i Szląska.

Co się tyczy nasamprzód reklamacyj, to ambasada w Berlinie otrzymała ich 31, z pomiędzy których tylko jedna czy dwie odnoszą się do większej liczby osób, reszta zaś każda do jednej tylko osoby. W Królewcu mniej jeszcze wniesiono reklamacyj; tylko z Wrocławia mamy wiadomość o znaczniejszej liczbie. Chodzi o 150 do 200 osób. Dla tych z pomiędzy nich, które prowadzą proceder i któreby wydalenie najciężej dotknęło, wyjednano przedłużenie pobytu i ważne złagodzenia. Co się tyczy stwierdzonej przez pograniczne władze cłowe i przez galicyjskie komitety ku niesieniu pomocy liczby osób, które powróciły z Prus, Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje daty następujące: Do Krakowa przybyło aż do dnia 15 października r. b. około 29 rodzin wydalonych w ogólnej liczbie 70 osób. Z tych należy 7 osób do obywateli austryackich, reszta do rossyjskich. Komitet krakowski stara się ile możności o ich pomieszczenie. Oprócz tego wedle doniesienia c. k. ubocznego urzędu cłowego w Jaworznie, przybyło aż do dnia 30 września, 30 wydalonych z Prus, a należących do Panstwa austryackiego rodzin robotniczych i znalazło pomieszczenie w kopalniach tamtejszych. Do Lwowa przybyło naprzód 18 obywateli rossyjskich, z tych 10 z rodzinami. Większą część przybyszów tych komitet już pomieścił. Później przybyło do Lwowa 22 obywateli austryackich. Przybyszom tej drugiej kategoryi komitet udziela wsparć, pozostawiając im samym, aby szukali sobie pomieszczenia. Wedle sprawozdania z dnia 15 października liczba wydalonych z Prus a przybyłych do Krakowa obywateli rossyjskich wynosiła aż po dzień 11 października r. b. 238 rodzin złożonych z 873 osób. Z tych komitet krakowski pomieścił 112 rodzin, a 66 przekazał innym komitetom w Galicyi. Niektóre rodziny powróciły do Poznańskiego, aby załatwić tam swoje interesa; inne udały się do Królestwa Polskiego, aby tam stale osiąść. Odtąd nie nadeszły nowsze sprawozdania. Do c. k. ambasady w Berlinie i do konsulatów od miesiąca nie nadchodzą już reklamacye.

Z tych dat wynika, że stwierdzona autentycznie liczba osób przybyłych do Galicyi, o ile są obywatelami austryackimi, wynosi dotychczas tylko 29 osób pojedynczych i 30 rodzin. Rodziny te są te same, o których powyżej nadmieniono, że znalazły znów zatrudnienie w kopalniach jaworznińskich, przybywszy tu po większej części z Katowic.

Ponieważ w interpelacyi położono przycisk na polską narodowość wydalonych, przeto pan Minister nadmienia, że z pomiędzy osób prowadzących proceder i posiadających majątek, które uległy wydaleniu, przeważną część stanowią nie Polacy katolicy, lecz żydzi galicyjscy z niemieckiemi nazwiskami. Właśnie co do tych osób prowadzących proceder, uzyskano prawie bez wyjątku albo znaczne przedłużenie pobytu, albo złagodzenie nakazu wydalenia.

Tu pan Minister przechodzi do odpowiedzi na zapytania del. Czerkawskiego z osobna. W pierwszem opiera się p. Czerkawski pod względem prawnej podstawy dla zwalczenia zarządzeń pruskich na doktrynach prawa narodów i na postanowieniach traktatu handlowego z r. 1881. Pan Minister nadmienia przedewszystkiem, że teorye nauczycieli prawa narodów co do kwestyi wydalań, są bardzo sprzeczne, że przeto nie uchodzi powoływać się na nie tak bezwarunkowo. Trzeba stanowczo odróżnić przykazania międzynarodowe od teoretycznych wymagań nauczycieli prawa narodów od państwa. Aby kwestyę prawa wydalania należycie osądzić, trzeba wedle prawideł logiki nasamprzód zbadać kwestyę prawa pobytu, a pod tym względem istnieje całkiem niezaprzeczona zasada, że każdemu państwu służy prawo, w miarę własnego uznania dozwolić lub niedozwolić obcokrajowcowi pobytu. Prawo to windykują sobie Austro-Węgry tak samo, jak Prusy, a konsekwentnie trzeba przyznać je także innym państwom. Do jakiego zresztą stopnia kwestya ta między nauczycielami prawa narodów jest jeszcze sprzeczna i uważana za podlegającą dyskusyi, niech dowodem tego będzie okoliczność, że położono ją na porządku dziennym niedalekiego zgromadzenia *pour la condification du droit des gens.* Dlatego też prawo narodów nie mogło być Rządowi dostateczną podstawą prawną do zaprotestowania przeciw rozporządzeniu o wydalaniu, o którem tu mowa.

Co się tyczy decydującego o rzeczy prawa pozytywnego, wypływającego z traktatów, pan Minister w odpowiedź na drugie zapytanie p. Czerkawskiego mówi: Przy zbadaniu także prawa prowadzenia handlu, zapewnionego traktatem handlowym, nie można spuszczać z uwagi kwestyi prawa pobytu. Pozwolenie na pobyt, jest wstępnym warunkiem wykonywania lub prowadzenia procederu, a z wykonywania procederu żadną miarą nie można wyprowadzać czegoś, coby się sprzeciwiało prawu państwa do ewentualnego odmówienia obcokrajowcowi pobytu. Wogóle równość obcokrajowców z krajowcami w prowadzeniu handlu, nie może wcale odnosić się do prawa pobytu, skoro tylko co do obcokrajowców, nie zaś co do krajowców zachodzi możność wydalenia.

Trzecie i czwarte pytanie del. Czerkawskiego tyczy się postępowania Ministerstwa spraw zagranicznych w tej sprawie. Pod tym względem — mówi pan Minister — nie zatajałem sobie od samego początku, że obowiązek każe mi ująć się za naszymi współobywatelami i starać się albo o cofnięcie nakazu wydalenia, albo, jeśli interwencyi w tym duchu nie było na czem oprzeć, o obronę dobra i interesów osoby wydalonej na wszelki sposób. Szukając a nie znalazłszy prawnej podstawy do zażądania, aby rozporządzenie cofnięto, musieliśmy za pierwsze poczytać sobie zadanie dowiedzieć się u rządu pruskiego, z jakich przyczyn dekret wydalania zapadł i jakie myśli nadać mu rozmiary. Na to otrzymaliśmy znaną odpowiedź, odczytaną przez c. k. Rząd w Izbie poselskiej, że król.-pruski rząd z nieodpartych względów polityki wewnętrznej musiał zdecydować się na zabezpieczenie się od immigracyi z Królestwa Polskiego i Galicyi do pruskich prowincyi pogranicznych, a to dla uniknięcia wypaczenia stosunków językowych i wyznaniowych, któreby zaszkodzić mogło interesom państwa pruskiego. Nie mogę zapuszczać się ani w zbadanie prawdziwości dat statystycznych, którym nam rząd pruski na dowód owej szkodliwości udzielił, ani też w jaką bądź krytykę pobudek wziętych z wewnętrznej racyi stanu, które Prusy przytoczyły na rzecz swego rozporządzenia. Pod tym także względem każde państwo windykuje sobie prawo własnego sądu.

Ubolewam nad rozporządzeniem pruskiem, jak nad wszystkiem, co naszych współobywateli ciężko dotknąć może w ich interesach, i mam najgorętsze współczucie dla tych, którzy na takiej surowości cierpią; ale wśród wyłuszczonych okoliczności mogę ograniczyć się tylko na staraniach u rządu pruskiego, aby złagodził wykonanie nakazu co do naszych współobywateli, tudzież na wyjednaniu przyrzeczenia, któreby pozwalało spodziewać się względnego postępowania w tych wszystkich wypadkach, w których zachodziły szczególne okoliczności lub szczególna surowość. Mogę tylko stwierdzić, że i pod tym względem doznawałem zawsze uprzejmości rządu pruskiego i że musiały wyjść wskazówki stósowne, skoro są dowody, że względem naszych obywateli praktyka stała się o wiele łagodniejszą i po największej części znaczne poczyniono ulgi. Muszę tu zresztą powtórzyć, że, chociaż rozporządzenie nie jest cofnięte ani zmienione, w wykonaniu jego nie chodzi o wszystkich immigrantów galicyjskich w Prusach; tak n. p. z pomiędzy 2000 obywateli austryackich w Wrocławiu spotkał nakaz wydalenia tylko 200 osób

W obec przychylnych w takiej mierze intencyj rządu pruskiego, nie sądzę, iżby napieranie w tej sprawie było w ogóle w interesie dotkniętych obywateli naszych. Słusznie możemy spodziewać się, że rząd pruski bardzo uwzględni przyjazne z nami stosunki w wszystkich wypadkach, w których nie decyduje ów przytoczony przez tenże rząd wzgląd na wewnętrzne niebezpieczeństwo i że chętnie powodować się będzie życzliwością względem obywateli austryackich.

Przechodząc do pytania p. Hausnera, pan Minister odpowiada że w znoszeniu się rządów między sobą istnieje całkiem stała reguła, wedle której jest tylko obcowanie dyplomatyczne między akredytowanemi osobami a ministerstwem spraw zagranicznych Ani pomyśleć nie można o udawaniu się do *bundesratu*, który jest ciałem ustawodawczem.

Mimochodem nadmienię, że powołanie się na traktat wiedeński, wydaje mi się nietrafnem i że wówczas mogła być mowa jedynie o Wielkiem Księstwie Warszawskiem, dalej o Poznańskiem co do Prus i o powiecie tarnopolskim co do Austryi. Zresztą od

---

Jest to właśnie jeden z tych utworów, który wymaga szczegółowego obrobienia każdej sytuacyi, każdego przejścia i zdania a w którym przedewszystkiem artyści muszą dopełnić intencyi autora i utrzymać polotem rzecz na wyżynach poezyi. W *Koncercie* panować musi niczem niezakłócona harmonia!! Nareszcie zakończenie komedyi, winno scenicznie odpowiadać założeniu, winno pozostać wyższą komedyą; dla tego mniemam, że duet w ostatniej scenie winien być odspiewany przy fortepianie i nim się skończy, trzeba żeby kurtyna zapadła a widz dospiewał sobie w duszy resztę. Fredro w ostatnich czasach nie bywał, jak wiadomo, w teatrze; wskazał więc on w tem miejscu duet przy akompaniamencie orkiestry; mniemam jednak, że nie ubliży się jego pamięci ani poszanowaniu dla jego dzieła, zmieniając ten szczegół, który na scenie nie licuje z duchem całego utworu; jak również można wstrzymać się od zaproszenia na koncert sąsiadów. Te dwa bowiem epizody, sprawiają takie wrażenie, jak gdyby wtrącono do komedyi Musseta dwie arye Offenbacha.

W całej Europie, od Lizbony do Petersburga, wiadomość, że się pojawi na scenie komedya i to pośmiertna autora tego znaczenia dla literatury i teatru, jakie ma u nas Fredro, wywołałaby ogólne, gorączkowe zajęcie, pobożną ciekawość; długo przed przedstawieniem mówionoby o niem w kołach wykształconych a nawet wypadek ten byłby i w niższych warstwach popularnym; teatr, za pierwszym przynajmniej razem, byłby przepełniony a kasa z powodu wyprzedaży biletów zamkniętą. Trzeba doprawdy wyjątkowych warunków, w jakich się widocznie znajdujemy, aby u nas inaczej było; trzeba żeby wciąż fałszywemi tonami, odzywającemi się w naszych teatralnych krytykach i dyssonansami nieustającemi w sprawach, dotyczących sceny narodowej, zbałamucona, znużona i zniechęcona publiczność, doszła do tego stopnia zobojętnienia, które pozbawia zdolności rozróżniania i możności zastosowania właściwej do rzeczy miary, aby nie uczuła jakiegoś szlachetnego wzruszenia, czytając afisz, zapowiadający nieznaną Fredry komedyę. A jednak tego rodzaju bezlitośnej względem siebie samej apatyi ze strony publiczności, byliśmy tu świadkami. Zapowiedź *Koncertu* Fredry mało kogo obeszła, prawie nikogo nie zaciekawiła a wielu nie wiedziało nawet że będzie przedstawionym; sala zaś teatralna, zwykle w sobotę przepełniona, nie była wprawdzie pustą, ale zbyt licznie nie zebrała się w tym dniu publiczność a czoło jej po największej części świeciło nieobecnością. Pytam się, czy to zdrowy objaw? A nawet idę dalej i pytam czy to po prostu ze względów narodowych, cywilizacyjnych i oświaty, objaw przyzwoity? Dziwimy się nieraz wrogom, gdy dotkną nas boleśnie, zapominamy zbyt często, że w niejednym wypadku, sami się krzywdzimy.

Już całe zachowanie się publiczności polskiej, wobec pośmiertnych dzieł Fredry, kiedy je po raz pierwszy na naszych scenach przedstawiano, było dziwnem, niepokojącem, a ze stanowiska wykształcenia i poczucia, nietylko artystycznego ale i narodowego, do pewnego stopnia upokarzającem. W każdym niemal innym narodzie, a zwłaszcza w niemieckim, poczytanoby te przedstawienia za narodowe uroczystości; spieszonoby na nie, nietylko z nabożeństwem, ale przedewszystkiem z miłością; podnoszonoby z zapałem piękne i dodatnie strony utworów, a z pobłażaniem wielkiem ocenianoby ujemne i słabe, słowem, koniecznie uwitoby z dzieł pośmiertnych wieniec dla jedynego, po nad wszystkimi stojącego już, twórcę komedyi ojczystej. U nas przeciwnie. Publiczność od razu zniechęciła się kilkoma słabszemi utworami, i spiesznie, skwapliwie wzięła to za powód potępienia i poniekąd odsunięcia się od pośmiertnych dzieł Fredry; nie mogły jej przebłagać takie klejnoty jak *Wielki człowiek do małych interesów*, *Pan Benet*, *Świeczka zgasła*, *Dwie Blizny*; o tych komedyach nie mówiło się, lub mówiło mało, ale za to z bezrozumnem zamiłowaniem podnosiło się wady, długości, nieprawdopodobieństwa innych pośmiertnych kreacyj, zapominając niebacznie, że w każdym z tych słabszych nawet utworów są akta lub sceny, więcej same przez się warte, niż całe dzisiejsze komedye. W końcu, znaczna ilość pośmiertnych utworów Fredry, przeraziła niektórych interesowanych, i spiesznie rzucono na nie rodzaj potępienia, niezmiernie upokarzającego dla krytyki a raczej dla pewnej kategoryi krytyków, dla publiczności, która wcale tłumnie na przedstawienia nie uczęszczała i wreszcie dla samego społeczeństwa, które na to wszystko pozwoliło i zezwoliło spokojnie, aby pojawienie się pośmiertnych dzieł Fredry, w ten sposób przyjęte, rzuciło niemal cień na sławę wielkiego twórcy komedyi polskiej.

Od tej chwili powiedziałem sobie — prawdziwej publiczności teatralnej nie ma jeszcze w Polsce.

A teraz pytam śmiało, co się stanie z teatrem polskim i z jego przyszłością, jeżeli słabnąć będzie cześć dla Fredry, jeżeli publiczność nie będzie żądać i uczęszczać na przedstawienia Fredrowskich komedyj, jeżeli — jak to się już poczyna — artyści nie potrafią odtwarzać Fredrowskich postaci, jeżeli słowem zaginie tradycya Fredrowska? Wtedy niezaprzeczenie teatr polski będzie gmachem pozbawionym fundamentów, a rodzima sztuka dramatyczna jak roślina bez pomocy zdrowych soków więdnąć będzie lub skarłowacieje. Coby się stało z teatrem francuskim, gdyby brakło aktorów do przedstawienia dzieł Molièra, a publiczności do słuchania ich? Byłaby to potworność, prawdziwy nonsens dramatyczny, a jednak Francuzi nie samego posiadają Molièra; mają prócz niego innych pierwszorzędnych komedyopisarzy. Kwestya, którą muszę nazwać Fredrowską, jest dziś najważniejszą, najżywotniejszą dla polskiego teatru — od jej rozwiązania zależy utrzymanie na pewnej wysokości poziomu narodowej sztuki dramatycznej lub stopniowe jego obniżenie i to rozwiązanie będzie zarazem symptomem mającym głębsze znaczenie.

Tego samego wieczora co przedstawiono tu *Koncert* Fredry, odegrano także jednoaktową komedyę młodego a sympatycznego autora p. Zygmunta Przybylskiego *Pst*! oraz wyborną komedyę Gondineta *Przekonania Papy* (*Les convictions de Papa*), którą widziałem już w lecie w Paryżu. Jest to niezmiernie cięta, trafna i zabawna satyra dzisiejszych politycznych obyczajów we Francyi.

Kilkoma mistrzowskiemi pociągnięciami pędzla, odmalowany jest upadek a raczej brak zupełny charakterów w życiu publicznem, oraz interes osobisty, górujący nad wszystkiem a próżność dopomagająca mu w tem mało patryotycznem postępowaniu.

Rolę deputowanego zmieniającego za każdym powiewem wiatru przekonania, odegrał p. Arwin z niepospolitą intuicyą, która pozwoliła mu odtworzyć na scenie polskiej wiernie i bardzo zabawnie typ dzisiejszego francuskiego deputowanego należącego do któregokolwiek c e n t r u m. Jest to artysta, który zwłaszcza w tym roku od znacza się ciągłym postępem.

Nie mogę już dziś opuścić dziedziny teatralnej. Przygotowują tu bowiem na sobotę wystawienie nowej komedyi Blizińskiego, która i u was jednocześnie graną będzie. Nowy utwór Blizińskiego, jest także wypadkiem dnia, raz, że autor do pewnego stopnia sam jeden przedstawia Fredrowską tradycyę, a powtóre, że bardzo mało tworzy, ale za to wybornie.

W naszej bieżącej literaturze dramatycznej stawiam Blizińskiego na pierwszem miejscu dlatego, że to talent samorodny, wyrosły wyłącznie na gruncie rodzimym. W każdym niemal utworze scenicznym oryginalnym, znajdują się dziś liczne reminiscencye, jezeli nie plagiaty z zagranicznej bieżącej literatury. W Blizińskim nigdy się z czemś podobnem nie spotkasz. On wszystko czerpie ze siebie; wyborny obserwator, może właśnie dlatego popadł w ostatnich czasach nieco w pessymizm. Autor to władający doskonale językiem a towar jego nie jest tandetnym, to ręczna, mozolna robota; on nie umie prędko tworzyć i spiesznie pisać i nigdy nie ma komedyj na zawołanie. Richter, kiedy był współdyrektorem tutejszego teatru, naglił Blizińskiego, aby kończył *Rozbitków* i tą swoją gorliwością sprawił, że ostatni akt wypadł słabiej, niż poprzednie. Komedya, która teraz ma być przedstawioną, już przeszło podobno dwa lata jak rozpoczętą została.

Tytuł jej przechodził przez różne metarmofozy. Bliziński przysłał pierwszy akt do ocenienia p. Koźmianowi i wtedy tytuł sztuki był *Na stypie.* P. Koźmian zauważył, że skoro rzecz rozpoczyna się w kilka miesięcy po śmierci nieboszczyka, tytuł nie jest odpowiedni. Wtedy Bliziński postanowił nazwać komedyę *Szach i Mat*, przypomniano mu jednak, że w literaturach zagranicznych są już komedye z tym tytułem i może dlatego teraz ukazać się ma utwór Blizińskiego jako *Karyerowicz.* Wiem także, że znakomity autor wahał się czy oprzeć intrygę na prawie spadkowem austryackiem, czy też obowiązującem w K r ó l e s t w i e P o l s k i e m i radził się prawników.

Już pozostaje mi zaledwie tyle tylko miejsca, aby zapisać, że głucha między tutejszymi archeologami walka ujawniła się na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej, i że miała ten dobry skutek, iż wywołała w sprawie zabytków, świetną, gruntowną a bardzo na czasie rozprawę, w której odznaczyli się zwłaszcza poseł Bobrzyński i dr. Faustyn Jakubowski. Więcej nie powiem, bo wziąłem sobie za zasadę, stać na uboczu jak tylko archeologowie walczyć ze sobą poczynają. Zawziętszymi w zapasach są tu od nich chyba tylko recenzenci muzyczni.

11 listopada.

O.

czasu traktatu wiedeńskiego wyszło tyle ustaw partykularnych, że niebardzo pewnie można bez wszystkiego powoływać się na traktat wiedeński.

Na zakończenie oświadczam stanowczo, że, jak dotąd, tak i nadal starać się będę dokładnie uwzględnić każdą reklamacyę i jak najwięcej skorzystać z wpływu naszego w Prusiech, dla osłony i obrony interesów naszych współobywateli. Panowie interpelanci niech będą przekonani, że się w tym względzie trudów szczędzić nie będzie.

Tuż po tej odpowiedzi pana Ministra zabrali głos obydwaj interpelanci, a mianowicie naprzód del. Czerkawski, który o datach przytoczonych przez pana Ministra w celu osłabienia twierdzenia o gromadnem wydalaniu powiada, że nie można uważać ich za dowód. Bardzo mało tylko osób może podawać reklamacye lub zgłaszać się u władz pogranicznych; największa część tuła się, wystawiona na nędzę, nie znajdując ani podpory, ani punktu oparcia. Sprawozdania Namiestnictwa galicyjskiego sięgają tylko do dnia 15 października, a wszakże przeważna część wygnańców, przybyła dopiero w drugiej połowie tego miesiąca, bo przedłużono termin wydalenia do dnia 1 listopada. Jego Ekscelencya nadmienił, że znaczną część wydalonych stanowią nie Polacy katolicy, lecz żydzi z niemieckiemi nazwiskami. Pozwalam sobie zauważyć, że i w tych obywatelach austryackich, o ile z Galicyi pochodzą, widzimy ziomków naszych i nie czynimy w tym względzie żadnej różnicy.

Przechodząc do treści rzeczy — mówi dalej p. Czerkawski, muszę oświadczyć, że zasadniczo między stanowiskiem, które co do kwestyi prawa zajął Jego Eksc. pan Minister spraw zagranicznych, a tem z którego myśmy wyszli, znajduje się ogromna przepaść. Jego Ekscelencya zbija nas tem, że doktryny prawa narodów są to raczej tylko uczone mniemania, a więc chwiejne, i że jedynie udzielność każdego państwa decyduje o prawie pobytu lub o wydaleniu obcokrajowca. Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że prawo narodów w znacznej części jest także prawem zwyczajowem, wedle którego, jak mówi już tradycya rzymskich nauczycieli prawa, prawem i ustawą staje się to, o czem panuje opinia, że prawem i ustawą być powinno.

Co się tyczy traktatu handlowego z r. 1881 i opartych, a raczej nie opartych na nim wywodów Jego Ekscelencyi, śmiem zwrócić uwagę, że jest to logicznie błędne koło twierdzić, iż prawo prowadzenia procederu, poręczone traktatem handlowym, zawisło od prawa pobytu. Artykuł 19 rzeczonego traktatu ma wtedy tylko sens, jeżeli prowadzący proceder obywatele austryaccy mają prawo pobytu w Prusach. Tem mniej da się wydedukować ztąd na rzecz rządu pruskiego prawo sumarycznego wydalania ich.

Traktaty specyalne, stanowiące integralną część końcowej noty traktatu wiedeńskiego, a poręczające mieszkańcom prowincyj dawniej polskich swobodne przesiedlanie się, odnoszą się wedle tekstu, który miałem pod ręką, do wszystkich części dawnej Polski (*toutes les parties de l'ancienne Pologne*).

Dla tej zasadniczej różnicy między stanowiskiem Jego Ekscelencyi a naszem, skutkiem której też Jego Ekscelencya nie mógł domagać się zasadniczo cofnięcia rozporządzenia, ubolewam, że powiedzieć muszę, iż łaskawa odpowiedź na naszą interpelacyę nie mogła dać nam spodziewanego uspokojenia i nie poniesie go też w dalsze sfery, jak tego pragnęliśmy. Z tem wszystkiem szczerze wdzięczni jesteśmy Jego Ekscelencyi za dwa oświadczenia, które świadczą wymownie o ludzkiem usposobieniu Jego Ekscelencyi i Rządu wspólnego, na którego czele on stoi. Naprzód więc za jego ubolewanie nad zarządzonem w Prusiech wydalaniem, który to wyraz ubolewania jest nam rękojmią, iż nasz Rząd nie pochwala postępowania rządu pruskiego. A po drugie za zapewnienie, że Rząd nie zaniedbał niczego, aby wyjednać zniesienie lub złagodzenie wydalenia, jakoteż za życzliwe zapewnienie, że w usiłowaniach tych nadal także nie ustanie, lecz owszem gorliwie w nich wytrwa. Zapewnienie to przyjmując z wdzięcznością do wiadomości, łączymy z tem prośbę, aby Rząd rzeczywiście nie ustawał w tych usiłowaniach.

Del. Hausner tłómaczy, jak sobie wyobrażał interwencyą Rządu u *bundesratu* niemieckiego W *bundesracie* zasiadają reprezentanci Bawaryi, Saksonii, Wurtembergii, państw ściśle zaprzyjaźnionych z Austryą, u których Austrya ma akredytowanych posłów. Wypadałoby więc, za pomocą kroków dyplomatycznych postarać się u tych państw, aby *bundesrat* w myśl artykułu IV konstytucyi niemieckiej wziął rozporządzenie pruskie pod obrady i może je umodyfikował: Wywody Jego Ekscelencyi, jakoby to straszliwa była przesada mówić o wydalaniu całej narodowości, nie przekonały mowcy. Daty bowiem, które pan Minister przytoczył, sięgają tylko dnia 15 pazdziernika; odtąd zaś rozpoczął się główny napływ wygnańców. W ogóle mieszka w królestwie pruskiem przeszło 11.000 osób z Galicyi, lub przynajmniej tam przebywa; z tych co najmniej cztery piąte w wschodnich (polskich) prowincyach, z których wypędzono wszystkich. Jego Ekscelencya – co z wdzięcznością uznajemy—mówił tylko o wielu wypadkach, w których termin wydalenia przedłużono; co do nikogo zaś nie cofnięto nakazu, a więc w obec liczby około 9.000 wydalonych obywateli austryackich, wolno będzie mówić o gromadnem wydalaniu całej narodowości

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky odpowiada, że może mówić tylko o liczbach, które mu są dostępne. Gdyby szanowni delegaci mogli dostarczyć mu innych liczb, autentycznie stwierdzonych, nieomieszkałby zasięgnąć o nich objaśnienia.

Del. Sturm oświadcza: I ja ubolewam bardzo nad całkiem niezwykłem i niezgodnem z zasadami ludzkości uogólnieniem prawa państw do wydalania niektórych obcokrajowców. Dziś atoli chodzi tylko o to, czy Rząd nasz w celu złagodzenia tego rozporządzenia uczynił wszystko, co w miarę zasad prawnopolitycznych i pełnych zasad prawnych, tudzież w miarę potęgi swej uczynić mógł. I oto zdaje mi się, że p. Minister udowodnił, iż zarówno w ogólności, jak w poszczególnych wypadkach interweniował dokładnie i energicznie. Więcej Rząd uczynić nie mógł, chyba, że chciałby był postawić rzecz jako *casus belli*, czego z pewnością nikt z nas nie pożąda.

Na tem skończyła się ta dyskusya. Po niej przystąpiła komisya do szczegółowej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, a dalej nad działem nadzwyczajnych wydatków etatu wojskowego. Dyskusya nie przedstawiała zgoła niczego, coby jakolwiek zainteresować mogło czytelników *Gazety*. Przyjęto wszystkie pozycye zgodnie z preliminarzem rządowym.

Rossya i książę Aleksander.

Urzędowy rossyjski *Prawit. Wiestnik* zamieszcza korespondencyę z Bułgaryi, tchnącą wielką niechęcią do ks. Aleksandra. Korespondent przytacza szereg faktów, świadczących, do jakiego stopnia ks. Aleksander i przewódcy bułgarskiego powstania lekceważyli sobie zdrowe rady Rossyi i jej przedstawicieli. Nie słuchali oni zgoła ani kniazia Kantakuzena, ani konsula generalnego rossyjskiego; podżegali ludność do demonstracyi przed domem pierwszego z nich; ośmielali się nawet dawać napomnienia urzędowemu reprezentantowi Rossyi, usiłując wprowadzić naród w błąd co do rzetelnych Rossyi zamiarów. Przewódcy powstania nie udzielili zgromadzeniu narodowemu odpowiedzi, otrzymanej na telegram wysłany do cara; i takiegoż samego wykrętu pozwolili sobie z odpowiedzią, daną przez monarchę deputacyi bułgarskiej we Fredensburgu. Metropolita Klemens zatelegrafował, że car, nie pochwaliwszy powstania, miał jednak jakoby wyrazić nadzieję, iż poprzedni na półwyspie bałkańskim stan rzeczy nie będzie już przywrócony; lubo dodał przytem, iż Rossya w zgodności z innemi mocarstwami postępować zamierza. Reprezentant Rossyi, przekonawszy się, iż doniesienie metropolity opacznie rzecz przedstawiało, uznał za rzecz nieodzowną rozpowszechnić jak najszerzej telegram, zawierający autentyczne wyrazy monarchy, rozrzucając jego odbitki w drodze prywatnej między ludnością. W ogóle starali się przewódcy wystawiać sprawę przed swoimi rodakami w tem świetle, że niby Rossya komedyę tylko odgrywa, a w gruncie sprzyja ruchowi bułgarskiemu; że wyprawia ochotników do Bułgaryi że każe odwołanym oficerom powracać do bułgarskiej służby i t. p.; słowem usiłowali wszelkiemi sposobami ukryć prawdę przed narodem.

W dalszym liście tegoż korespondenta czytamy: „Książę Aleksander i bułgarscy liberali zarówno Rossyę nienawidzą: pierwszy za to, iż pragnąc władzę nad krajem zagarnąć, nie mógł dla tego celu znaleźć oparcia w wojsku, przez rossyjskich oficerów dowodzonem; drudzy za to, że nie wiodła im się propaganda nihilizmu między ludnością. Miłość tej ostatniej ku Rossyi utrudniała im wielce walkę z tem państwem; trzeba im więc było wyszukać sobie taki do walczenia grunt, na którym w oczach nawet prostego ludu mogliby mieć nad nami wyższość. Gruntem takim była właśnie myśl zjednoczenia narodowego: ideał każdego Bułgara. W samej rzeczy tak są Bułgarzy do tej myśli zapaleni, że książę i liberali, którzy z początku upewniali byli ludność o aprobowaniu ruchu przez Rossyę, którzy nawet urzędownie obwieszczali, iż car polecił księciu Aleksandrowi przyłączenie Rumelii do księstwa — odważyli się niebawem zdjąć maskę, i wyzyskując zganienie powstania przez monarchę, jakoteż odwołanie oficerów rossyjskich, zdołali nareszcie urok Rossyi umniejszyć. Książę Aleksander wyraził otwarcie z tego swoją radość przy wymarszu jednego pułku z Filipopola, oświadczając głośno przed frontem, że dzień, w którym wojsko bułgarskie ujrzało się pod wodzą swojskich wyłącznie zwierzchników, za najszczęśliwszy w swojem życiu poczytuje. Przyczem jeszcze wzgardliwie o rossyjskich oficerach się wyraził, że opuścili swe stanowiska w porze niebezpieczeństwa. Postępowanie ks. Aleksandra tłómaczy się też podobno ufnością jego w poparcie ze strony jednego z mocarstw".

Z Petersburga piszą do *Schles. Ztg.*: Forma, w jakiej ks. Aleksander został pozbawiony charakteru generała rossyjskiego, jest najostrzejszą ze wszystkich praktykowanych w takich wydadkach, a od czasów niepamiętnych nie wydarzyło się, aby w podobny sposób uwolniono z armii generała, nie mówiąc już o księciu zagranicznym, zostającym w powinowactwie z domem cesarskim. Takiej formy używa się, i to w wyjątkowych tylko wypadkach wobec oficerów niższych stopni, a prawie nigdy wobec oficerów sztabowych i generałów. Następstwem tego będzie to, że ks. Aleksander odeszle wszystkie swoje ordery rossyjskie, a oficerom w służbie cara zostanie zabronionem noszenie dekoracyj bułgarskich. Sądzą powszechnie, iż ojciec księcia, książę Aleksander Heski, zażąda uwolnienia z armii rossyjskiej, w której pozostawał przez czas dłuższy jako generał. W wojskowych kołach petersburskich ostatni rozkaz dzienny odnoszący się do księcia bułgarskiego, wywołał niesłychane wrażenie.

Do *N. Fr. Presse* telegrafują z Filipopola: Wykluczenie z armii rossyjskiej ks. Aleksandra, wywołało u ludności tutejszej wielkie oburzenie i przyczyniło się jedynie do wzmocnienia przywiązania, jakie sobie książę zjednał u niej dotychczasowem postępowaniem. Wieści, że załatwienie sprawy bułgarskiej pójdzie w odwłokę i przeciągnie się może aż do wiosny, nie zrażają ludności. Zbroi się ona coraz bardziej i chce wytrwać do ostatka.

Z widowni serbsko-bułgarskiej.

Według depeszy *Ag. Havasa*, umieszczonej tylko w części wczorajszego nakładu, przyszło znowu przedwczoraj na granicy serbskiej do utarczki, spowodowanej bliskością obu armij. Serbskie i bułgarskie patrole strzelały do siebie w niedzielę i w poniedziałek wieczór. Nikt nie został ranny. Wskutek przedwczorajszej utarczki obu patroli pod Trnem, starało się około 300 żołnierzy otoczyć oddział bułgarski, liczący 25 żołnierzy, a skoro żołnierze bułgarscy poczęli się cofać, ścigali Serbowie uciekających Bułgarów i zapuścili się na dwa kilometry drogi w głąb Bułgaryi. Dalej powiedziano w tej depeszy, iż zanim wyjdzie rozkaz wysłania posiłków, w celu wypędzenia Serbów, oczekują w Sofii wiadomości z granicy, czy Serbowie powrócili już na terytoryum serbskie. Jeśli jeszcze nie wrócili, w takim razie lada chwila spodziewać się można groźnej utarczki.

Polit. Corr. została upoważnioną przez poselstwo serbskie w Wiedniu do oświadczenia, iż poselstwo to nie wie nic o tem, jakoby król Milan, jak to twierdzi *Agencya Havasa*, oświadczył kilku gabinetom, iż będzie zmuszony przekroczyć wkrótce granicę bułgarską. Półurzędowe doniesienie z Niszu zapewnia, że rząd serbski postanowił zaczekać na uchwałę konferencyi.

Aspiracye wielko bułgarskie.

Politische Corresp. otrzymuje z kół serbskich następujące uwagi godne pismo o nurtujących w Bułgaryi dążnościach:

„Niezapomniany książę Michał Obrenowicz III ujmował się w swoim czasie bezinteresownie o los uzdolnionego do rozwoju cywilizacyjnego bułgarskiego plemienia. Gdy jedna z deputacyj, złożona z emigrantów bułgarskich, zwróciła się do księcia z prośbą, ażeby uwolnił Bułgarów z pod obcego jarzma i przyjął ich pod swoją władzę, „gdyż obydwa narody są przecie tylko gałęziami jednego plemienia" — odparł Michał: „Do tego nie dążę, gdyż waszem zadaniem jest zachować właściwości swoje narodowe i rozwijać je. Starajcie się o nadanie znaczenia głosowi ludu. Dzieje Serbów i Bułgarów nie powinny się nadal objawiać w tych smutnych zjawiskach, które stanowiły dla wszystkich ludów bałkańskich grób wolności. Taż sama wolność, która ma być udziałem mego narodu, powinna być i dla Bułgarów zbawienną. Uwolnienie ludu bułgarskiego przeniknie mię taką samą radością, jak wolność mego narodu." Ta wielka polityczna zasada przeszła tradycyjnie także na czwartego Obrenowicza, obecnego króla Milana I. Wojny lat 1876 i 1877. były zarówno dla Serbów jak Bułgarów podejmowane. Ale wkrótce objawiła się niewdzięczność Bułgarów w dwóch wypadkach: w zajęciu przez Bułgarów odzyskanego już krwią serbską terytoryum Bregowy i w jawnem popieraniu zbiegłych z Serbii żywiołów rewolucyjnych. Nie koniec jednak na tem, w Sofii bowiem urządzono tak zwane bułgarskie metyngi, a Bułgarzy oświadczali otwarcie, że Macedonia jest ich terytoryzm dziedzicznem, i że Bułgarya rozszerzy się w granicach niemniejszych, jak po Czarne i Egejskie morza, a z drugiej strony po Morawę i Ibar. W ten sposób nie pozostawało nic, coby mogło zapewnić żywotność państwu serbskiemu. Celem poparcia skreślonych powyżej aspiracyj, obmyślono bułgarską unię, a obie Bułgarye miały być tylko przednim posterunkiem do osiągnięcia praw wielkiej Bułgaryi. Na dowód przytoczyć wypada akt jeden. Skoro wyłoniła się unia, zawezwano Macedonię do współdziałania, a prezydent macedońskiego stowarzyszenia w Sofii, dr. Petkow, wydał proklamacyę, która nie przecisnęła się jeszcze do kół szerszych, ale istnieje i tak opiewa:

„Macedończycy! Wybiła godzina wyzwolenia. Naśladujcie przykład swoich braci w Rumelii. Ujarzmieniu i smutnej doli braci macedońskich należy raz kres położyć. Nadeszła chwila, w której musimy się uzbroić i przekroczyć granice macedońskie. Teraz albo nigdy musi być połączona ta ziemia oderwana od wspólnej ojczyzny. Nie możemy w tej chwili rozumować rozwlekle, ale wzywamy was do chwycenia za broń. Każdy Bułgar, gdziekolwiek by się znajdował, musi spieszyć z pomocą swym rodakom. Jeżeli chcemy oswobodzić cierpiących braci, musimy być gotowi do ofiar. Nie masz wolności bez ofiar i krwi rozlewu. Mamy złożyć dowód, iż jesteśmy narodem ludzi wolnych. Niech każdy pospiesza na granicę. Księstwo rozporządza bronią w dostatecznej ilości. Wzywamy więc naszych braci w Macedonii do zrzucenia jarzma tureckiego i do ogólnego powstania. Bracia! wybiła godzina wyzwolenia, powstańcie! los wasz w waszem jest ręku. Swobodni Bułgarowie spieszą, ażeby was wesprzeć w dziele wolności. Naprzód więc wszyscy!"

Gdy zatem dążności bułgarskie objawiły się w takiem świetle, byłoby dziecińistwem przypuszczać, iż w przyszłości zechcą z większem niż dotychczas poszanowaniem traktować zobowiązania międzynarodowe. Należy i owszem przygotować się na to, że Bułgarowie, bez względu na obrót i uchwały konferencyjne, zechcą i nadal kroczyć drogą rozpoczętej rewolucyi Sąsiedzi obowiązani są zatem mieć się na baczności, a nawet obowiązani są pamiętać o wzmocnieniu swoich sił, ażeby módz w każdej chwili wystąpić przeciw wybuchowi bułgarskiemu na zewnątrz. Przywrócenie *status quo ante* bez dostatecznych rękojmij przeciw ponownym usiłowaniom naruszenia dawnego stanu rzeczy, nie mogłoby narodom Bałkanu zapewnić bezpieczeństwa politycznego. Gwarancye takie mogą być różnorodne, a my i inne ludy Bałkanu nie tylko mamy prawo, lecz jesteśmy obowiązani i zniewoleni, żądać tych rękojmij".

Z Petersburga.

(Zaprzeczenie fałszywym wiadomościom. — Zmiana prawa pogranicznego. — 900-letnia rocznica przyjęcia wiary chrześciańskiej przez naród rossyjski. — Majątki wystawione na sprzedaż).

Kraj petersburski pisze: W pismach zagranicznych pojawiły się ostatniemi czasy dwie wiadomości: że biskup włocławski Bereśniewicz wezwany został do Petersburga z powodu sprawy przyjęcia arcybiskupa Leoncyusza, że grozi mu „wywiezienie" i że trzech księży katolickich wysłanych zostało do odległych gubernij za to, że zaofiarowali się na kapelanów biskupa Hryniewieckiego w Jarosławiu. Poinformowawszy się u źródła, możemy zapewnić, że obie te wiadomości są zupełnie fałszywe; co się zaś tyczy specyalnie biskupa Bereśniewicza, to ten, po załatwieniu bieżących spr w swojej dyecezyi, w zakres których sprawa częstochowska bynajmniej nie wchodziła, powraca za dni trzy do swej dyecezyi kujawskiej, do Włocławka.

Od 1 stycznia. jak donosi *Now. Wr.*, ma być zmieniony dla miejscowości graniczących z Prusami i Austryą rozmiar pasu pogranicznego, podlegający kompetencyi straży akcyzowej.

Towarzystwo słowiańskie dobroczynności w Peterburgu zamierza stosownie uczcić 900-tną rocznicę przyjęcia wiary chrześciańskiej przez naród rossyjski, przypadającą w r. 1888. Dla obmyślenia uroczystości będzie wybrana komisya specyalna.

Bank ziemski moskiewski wystawia na sprzedaż w ciągu listopada i grudnia 620 majątków ziemskich w guberniach saratowskiej, penzeńskiej, tambowskiej, kurskiej, woroneskiej, orłowskiej, tulskiej, twerskiej, riazańskiej, smoleńskiej, mohilewskiej, niżegorodzkiej, mińskiej, jarosławskiej, witebskiej i moskiewskiej.

KRONIKA

— **Żałobne nabożeństwo**. Za dusze zmarłych członków i dobrodziejów towarzystwa św. Józefa z Arymatei, jako też ubogich, pogrzebanych bezpłatnie za staraniem tegoż towarzystwa, odprawi się dnia 13 b. m. o godzinie wpół do 9 rano, w kościele św. Mikołaja obrz. łac., żałobne nabożeństwo, na które pobożnych chrześcian zaprasza uprzejmie dyrekcya towarzystwa.

— **Nadzwyczajne zgromadzenie** czynnych członków tow. śpiew. *Lutnia* (obu chórów), odbędzie się jutro, w piątek, dnia 13 b. m., godzinie 7 wieczorem w sali kasyna miejskiego.

— **Dyrekcya towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie zaprasza na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 15 b. m, o godzinie 4 po południu, w sali posiedzeń kasyna miejskiego, (ulica Akademicka). Na porządku dziennym tegoż zgromadzenia zamieszczono następujące sprawy: 1. Sprawę połączenia towarzystw przyjaciół sztuk pięknych — lwowskiego z krakowskiem — i przedłożenie odnośnej umowy, zawartej przez obie dyrekcye do zatwierdzenia. 2. Wniosek i decyzya co do zlania „funduszu zapasowego“ z „funduszem galeryi obrazów“. 3. Postanowienie walnego zgromadzenia na wypadek, gdyby „fundusz obrotowy“ na pokrycie potrzeb bieżących nie starczył. 4. Ewentualne wnioski członków.

— **Wydział towarzystwa** Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie uprasza nas o doniesienie, że w przyszłym tygodniu odbędzie się na dochód towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie przedstawienie amatorskie połączone z koncertem.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie 6, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: Ciąg dalszy dyskusyi nad projektem instrukcyi do nauki języka polskiego; Spostrzeżenia i uwagi, odnoszące się do nauki języków klasycznych, ref. prof. T. Sołtysik.

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj, we czwartek, 12 b. m., z powodu zasłabnięcia pani Arklowej zamiast *Aidy* przedstawiony będzie *Gasparone*, opera komiczna w 3ch aktach Millöckera. — Jutro, w piątek, 13 b. m., po raz pierwszy *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. — W Sobotę, 14 b. m., *Aida*, opera w 5 aktach F. Verdi'ego, z panią Arklową. — W niedzielę, 15 b. m., po południu po raz 3 *Żona cudzoziemca*, dramat w 5 aktach przez Wandę Podgórską, wieczorem po raz 11 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W poniedziałek, 16 b. m., po raz drugi *Karyerowicz*.

= **Samobójstwo.** Włodzimierz Iwaszkiewicz, urzędnik przy oddziale zastawniczym tutejszego ogólno rolniczo kredytowego Zakładu, liczący lat 23, bezżenny, któremu wypowiedziała dyrekcya miejsce z 1 grudnia b. r, zastrzelił się tej nocy o godzinie trzy kwadranse na 1 w tutejszej restauracyi p. Maksa Wiksla, celnym strzałem z rewolweru, ugodziwszy się w samo serce, skutkiem czego natychmiastowa śmierć nastąpiła, co skonstatował przybyły lekarz miejski dr. Longchamp. Zwłoki odstawiono do truparni głównego szpitala. Nieszczęśliwy pozostawił pożegnalny list do swej matki i familii.

= **Między rzeczami** zakwestyowanemi tu przed kilku tygodniami u sprytnego złodzieja pokojowego, znajduje się także dotąd nie reklamowana część jakiegoś aparatu chirurgicznego, do amputacyi używanego, z bakfongu, ze znakiem firmy fabrykanta Reinera. Poszkodowany może zgłosić się po takowy w IV depart. c. k. dyrekcyi policyi.

— **Z podróży.** Pewien francuz, hrabia de Puyjalon, przebywający od lat kilku w Kanadzie wydał bardzo interesujące dziełko opisujące Labrador, o którym mówi, że jest to kraj bardzo spotwarzony. Klimat Labradoru różni się od klimatu Kwebeku tylko w wyższych regionach, naprzykład od Mont Sablonu do Quapitagun. Prawie wszyscy rybacy mają dwa mieszkania, jedno na lato nad brzegiem morza, a drugie zimowe dalej w głębi kraju, i jak najbliżej lasów. Od Quapitagun do Siedmiu-wysp temperatura się już zmienia, zima jest łagodniejsza a śnieg mniej obfity niż w okolicach Kwebeku. Góry i pagórki, wznoszące się nad brzegiem morza, osłaniają kraj od wichrów północy. Morze na wiosnę prędzej uwalnia się z lodów niż górna część rzeki, a rzadko kiedy zamarza przed świętami Bożego Narodzenia. Lato jest gorące, choć noce bywają chłodne, co wcale nie jest dziwnem w kraju, położonym nad brzegiem morza i poprzerzynanym tak licznemi rzekami, jednak termometr wskazuje czasami w lecie 30 stopni gorąca. Na Siedmiu-wyspach i dalej w głębi kraju temperatura jest prawie ta sama co na rzece, bo brzeg jej wystawiony jest na gorące i wilgotne wiatry południa, a więc zwykła temperatura brzegów Labradoru koło zatoki św. Wawrzyńca nie jest wcale przeszkodą do uprawy ziemi, i nie może być przeszkodą w zamiarach kolonizacyi. Drzewo bukowe i opałowe, tak potrzebne w krajach, gdzie ostra zima panuje kilka miesięcy w roku, rośnie wszędzie w wielkiej obfitości. Najwięcej tych drzew rośnie na brzegach rzek i jezior, a dochodzą one tam do ogromnej wysokości. Pan de Puyjalon widział nad brzegami bardzo stromemi, prawie prostopadłemi niektórych jezior, rosnące brzozy, świerki i jodły, których wysokość dochodziła do 70 i 80 stóp, a jednak średnica ich od korzenia nie wynosiła jak ośm cali. Polowanie, które lat temu kilka uważano jako główne źródło utrzymania krajowców, zostało skoncentrowane w południowych częściach Labradoru i nie jest już tak obfite, jak było dawniej. Ptaki, które można widzieć w północnej części kraju, są liczne i rozmaitego rodzaju. Niektóre z nich jak dropie, krzyki, orły i edredony stanowią ważny produkt handlowy; szczególnie edredon, którego miękie pierze bardzo jest poszukiwane, mógłby dać znaczne dochody, gdyby umiano z tego korzystać w sposób umiejętny i nie niszczono tego ptactwa. Szwecya, Norwegia i Irlandya, mające więcej praktycznego zmysłu, szanują tego ptaka i opiekują się nim prawie zazdrośnie, a tak bardzo wiele wagi przywiązują do pierza edredonu, że gniazda tych ptaków w testamencie przechodzą z ojca na syna. Zapisują swym dzieciom 50, 100, a nawet 200 gniazd, i zapis ten uważany bywa za najcenniejszy. Kończąc, p. Puyjalon mówi: Nigdzie nie widziałem takiej obfitości drogich kamieni i kruszców. Granity i porfiry, są tak piękne, że można je porównać z egipskimi lub korsykańskimi. Zielone jaspisy, nakrapiane czerwono, nazywane krwawymi, spotykają się bardzo często i w wielkiej ilości. Błękitne z opalowym odbłyskiem krzyształy, dochodzą do niewidzianej wielkości, o której tu przed mojemi poszukiwaniami pojęcia nawet nie miano. Żaden kraj nie jest tak bogaty w żelazo zwykłe i oksydowane; wszędzie jest krzemień żelazny. Pokłady kwarcu, szmaragdy, granaty w odłamach ogromnej wielkości znajdują się bardzo często w odłamach skał. Staranne poszukiwania doprowadziłyby niewątpliwie do jeszcze cenniejszych odkryć.

— **Na morzu Czarnem** i w Odesie jeszcze dnia 30 października srożyła się przez całą godzinę ulewna burza z piorunami. Z dniem 1 b. m. żegluga na tem morzu (linia na Cherson i na Krym-Kaukaz) zmieniła już kursa letnie na zimowe, to znaczy, iż tylko trzy razy na tydzień obecnie wypływają z portu odeskiego okręty po liniach wymienionych. W zatoce odeskiej znajdowało się w tych dniach 20 obcych okrętów w obserwacyi.

— **Archeologia.** Bardzo ważne odkrycie zostało zrobione w mieście Sfax w Tunis. Robotnicy, zajęci robotą drogi przy obwarowaniach, odkryli chrzcielnicę w formie sadzawki wykładaną mozaiką, w dość dobrym stanie Wewnątrz chrzcielnicy można wybornie widzieć krzyż, kwiaty i chrześciańskie emblemata. Znalezione tamże gliniane wyroby i kawałki marmurów ozdobionych takimi samymi emblematami, wprowadzają na uzasadnione przypuszczenie, że są to zabytki ze starożytnego kościoła i cmentarza chrześciańskiego. Ogromna ilość kości ludzkich leży częścią w osobnych grobach, a reszta w jeden stos zgromadzona nosi ślady uderzeń bronią i każe przypuszczać, że chowano tutaj ofiary jakiejś walki. Na nieszczęście robotnicy uszkodzili część owej chrzcielnicy nim jeszcze zawiadomiono wicekonsula francuzkiego p. Zichel o tem odkryciu, który natychmiast udał się na miejsce, i dokłada starań, żeby odkopanie tych przedmiotów czynione było z całą ostrożnością, i żeby zostały starannie zachowane.

— **Myśl oryginalna.** W Edymburgu mają podobno zamiar zaprowadzić nowe omnibusy dla osób otyłych; będą one tych samych rozmiarów co zwykłe z tą różnicą, że przedziały będą mogły być zdjęte i z dwóch miejsc utworzy się jedno, W ten sposó otyłe osoby będą mogły jeździć omnibusami ile zechcą, płacąc jednak za każde miejsce podwójną cenę.

— **Pierwszy most żelazny w Kongo** został zbudowany na rzece Leufou, łącząc ją z Kongo. Most ten zbudował szwedzki porucznik inżynieryi p. Sjoeron. Jest to most wiszący, lekki, miniaturowy, który wprowadza w wielki podziw i strachem przejmuje krajowców. Do grubej liny z drutu, przymocowanej silnie do drzew nadbrzeżnych, przytwierdzone są inne, na których ułożono deski. Most chwieje się bardzo, gdy po nim chodzić i dowódcy karawan z trudnością nakłaniają swoich ludzi, żeby się odważyli nań wstąpić. „Zła to droga, mówią, lepiej zejść na dół i przeprawić się przez rzekę“. Ale gdy w ślad za śmielszymi przejdą na drugą stronę, wydają się bardzo zadowoleni. „Biali są sprytni“ powtarzają ciągle i okazują swoje ukontentowanie głośnemi wybuchami śmiechu.

— **Posąg zwycięztwa.**. Dziennik *Courrier de Mostaganem* podaje szczegóły o zniszczeniu przez piorun pamiątkowej kolumny, z Mazagran (Algerya). Wspaniała kolumna przypominająca potomności bohaterskie czyny kapitana Lelièvre i jego 123 żołnierzy walczących przez trzy dni przeciw 10.000 Arabom, pod wodzą Abdel-Kadera nie istnieje już, zwalił ją piorun i rozniósł jej szczątki na wszystkie strony. Przed kilkunastu dniami, około 11 godziny wieczorem, podczas strasznej burzy, szalejącej w okolicy, donośny grzmot, słyszany aż w Mostaganem, oznajmił, iż stało się coś nadzwyczajnego. Piorun uderzył w kolumnę w Mazagran, niszcząc statuę zwycięztwa, która się na wierzchołku znajdowała i przebiegając po grubej sztabie żelaza, znajdującej się w środku kolumny, zatrzymał się u jej stóp, rozrzucając ogromne kamienie, stanowiące podstawę kolumny. Z wierzchołka kolumny nie zostało ani śladu; widać tylko szczątki zmiażdżone, porozrzucane dziwacznie po polu u stóp kolumny, a nawet na dachu i dziedzińcu odległej szkoły, której szyby, okiennice a nawet drzewa w około zostały zdruzgotane. Olbrzymi piedestal, na którym wyryty był pamiątkowy napis, rozłupany został na dwa kawały, leżące w odległości przeszło 15 metrów. Balustrada z lanego żelaza rozbita w tysiączne kawałki. Całe miasteczko Mazagran było przerażone tem uderzeniem piorunu. Kolumna Mazagran utworzona ze składek, była raz już przez uragan wywróconą, później odbudowano ją na silniejszych podstawach i zdawało się, że wieki przetrwać będzie mogła, gdy jedno uderzenie piorunu w proch ją rozsypało.

— **Handel futrami.** Jak wiele innych przedmiotów handlu międzynarodowego, tak i futra bardzo ciekawe przechodzą koleje. Najpiękniejsze i najkosztowniejsze pochodzą głównie z Ameryki północnej; stosunkowo tylko bardzo niewielkiej ilości dostarcza Syberya. Dwa tedy wielkie domy handlowe angielskie, skoncentrowały prawie w zupełności i prawie zmonopolizowały handel futrami dowożonemi z Ameryki. Posiadają one swoje agencye na miejscu, swoich myśliwych stałych i skupują wszystkie futra, jakie im są dostarczane. Dla tem większego utrwalenia monopolu, zakupiły na własność wyspę, na której znajdują się liczne gniazda bobrów i takowe systematycznie eksploatują. Domy te są: C. M Lampson and Comp. i Hudson's Bay Companie. Zgromadzony przez przez nie towar przychodzi własnemi tychże firm okrętami na aukcye do Londynu, w styczniu i marcu każdego roku się odbywające. Jakiej doniosłości są te transporta i aukcye, o tem przekonać mogą następujące cyfry Towarzystwo Hudson's Bay na aukcyi marcowej r. b. wystawiło na sprzedaż niedźwiedzi 10.531, bobrów 119.953, rozmaitych lisów około 20.000, rysiów 27.042, soboli 71.884 nurków 110.014, piżmowców 820.699, skunksów 12.645, różnych innych futer 15.000 Dom zaś Lampson i Sp. również na tej aukcyi wystawił 300.000 szopów, 230.000 skunksów, 800.000 piżmowców, 160.000 oposów, 150.000 nurków, 66.000 lisów, 6000 soboli rossyjskich, 25.000 amerykańskich i t. d. Na rynku londyńskim kupują tylko hurtownicy znacznemi partyami i futra przechodzą na inne, pomniejsze już rynki a w szczególności na rynek lipski, gdzie zwykle zakupy owe robią tutejsze składy futer. Aukcya londyńska, która się odbędzie w styczniu i w marcu r. 1886go. zapowiada się mniej świetnie, otrzymano bowiem zawiadomienie, że okręt, całkowicie ładowny futrami i wiozący cały zbiór tegoroczny, wartości miliona dolarów, wypływając z zatoki Hudsońskiej zatonął. Ładunek zginął; zaledwie osadę uratować zdołano. Na sprzedaż wystawione przeto zostaną tylko zapasy roku poprzedniego, a mianowicie te futra, które na aukcyę marcową r. b. przybyć nie zdążyły; pójdzie więc zatem, że i targ lipski gorzej będzie zaopatrzony niż zwykle. Futra będą mniej świeże i mniej dobre, a stosunkowo droższe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Sprawozdanie o stanie urodzajów i wyniku zbiorów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego).

Zamykając niniejszem tegoroczne nasze sprawozdania o urodzajach we wschodnich powiatach Galicyi, wypada nam podać wysokość plonu roślin okopowych, o ile tego w poprzednich już nie uczyniliśmy sprawozdaniach.

Kartofli zebrano w powiecie cieszanowskim przeciętnie po 100 korcy z morga, w okolicy Żółkwi i Kulikowa po 40 hekt. w Sanockiem koło Brzozowa 60-90 korcy, koło Wydrny po 6 ziarn, w okolicy Dubiecka 70 hektl., koło Jurzego 9 ziarn; zbiór nadspodziewanie obfity. Koło Wysocka na prawym brzegu Sanu 60 80 cent. metr. w okolicy Sądowej Wiszni 60-70 korcy, pod Chyrowem 61½ hektl., koło Żurawna 80-120 korcy, w powiecie samborskim po 85 cen m., w okolicy Wojniłowa 60 korcy, w powiecie podhajeckim zebrano zwykłego gatunku 94 korcy, szampionów 90—120, glizonów 80—140, aurora 120 bawarskich 130. Koło Bursztyna 90 korcy, pod Haliczem amerykańskich 80, zwyczajnych 60—70 korcy; w powiecie zbarazkim cebulki, podobnie jak wszędzie, zgniły, glizonów było 40—80 korcy, w Złoczowskiem zebrano po 60 hektl. Pod Brodami glizony utrzymały się zdrowo i dały 100 korcy z morga, inne gatunki, na pół zgniłe, po 10—40 korców W powiecie skałackim zbiór kartofli wypadł nie bardzo pomyślnie, glizony wydały plon dość obfity po 100 i więcej korcy z morga i nie psują się. Cebulek było 50-60 korcy, ale te nie tylko że psuły się już w gruncie przed wybraniem, ale teraz po wykopaniu z ziemi psują się jeszcze bardziej i zgniły już przez połowę, pomimo skrzętnego szuflowania i przebierania. Jedyny ratunek wypędzić jak najspieszniej na gorzelni. Szampiony wydały także plon dobry, po 100 korcy z morga, ale do przechowania także niepewne, bo się psują. Na Podolu, koło Chorostkowa, Czortkowa, zebrano po 80—100 korcy, w okolicy Jazłowca po 80 cent. m.

Kukurudzy zebrano w okolicy Wysocka nad Sanem po 3—5 centn. m. Koło Komarna 20 centn. m. W okalicy Wojniłowa po 6 korcy, koło Żurawna 6—7, w okolicach Podhajec 6—8, koło Bursztyna 8, pod Haliczem 5 korcy, w Czortkowskiem 8—11 hektl., koło Jazłowca 6 centn. m.

Buraków zebrano z morga w powiecie cieszanowskim po 50 korcy, pod Kulikowem po 40 centn. m., koło Brzozowa, Bukowa, 100—240 korcy, koło Dubiecka 120 — koło Turzego do 100 korcy. Koło Wysocka na prawym brzegu Sanu, zbiór podobnie jak kartofli bardzo obfity, 120—250 korcy z morga; koło Sądowej Wiszni 100 do 150, pod Chyrowem 60 centn. m. Koło Komarna 80—100, w samborskiem 144, koło Wojniłowa 200 centn. m., pod Żurawnem 130—135, w okolicy Podhajec 180 korcy; koło Bursztyna 100, pod Haliczem 250 korcy; w złoczowskiem 100 centn. m. w zbaraskiem około 160 korcy, podobnież pod Brodami. Koło Grzymałowa 110 130 korcy, ped Skałatem 50—68, koło Chorostkowa 180 korcy, w okolicach Budzanowa, Czortkowa i Jazłowca 80—110 centn. m.

Kapusty w powiecie cieszanowskim zbiór średni. Pod Kulikowem narącano po 50 setek t. j. po 50 centn. m z morga. Koło Brzozowa 30—80, koło Ustrzyk 90 centn. m., koło Turzego po 90 kóp, w okolicy Wysocka nad Sanem 35—50 centn. m. Koło Sądowej Wiszni 60—250 kóp, pod Chyrowem 67 centn. m., koło Komarna tylko 10—12, pod Samborem po 200 setek, koło Wojniłowa po 80. Koło Żurawna bardzo piękna, w okolicy Podhajec było po 100 kóp na morgu, w złoczowskiem 140 setek, w Zbaraskiem plon mierny — podobnież koło Skałatu i Czortkowa W czortkowskiem wyrąbano po 300—400 setek z morga.

Oziminy, gdzie myszy nie zjadły, wyglądają pięknie. Klęska ta straszliwie dotknęła gospodarzy w wielu miejscach na całej przestrzeni kraju. W niektórych okolicach oziminy przez połowę od myszy zniszczone.

Rzepak w Sanockiem w ogóle średni, w powiecie jarosławskim bardzo piękny. Toż samo w okolicach Sądowej Wiszni, koło Bóbrki, Wojniłowa, Chodorowa, Sambora, w okolicy Halicza średni, w powiecie zbarazkim dobry, miejscami wybujały. Podobnież koło Skałata, Chorostkowa i Czortkowa, w okolicach Jazłowca i Borszczowa bardzo ładny.

Koniczyna siana z wiosną, wygląda dobrze w powiecie cieszanowskim, pod Kulikowem mizerna. W Sanockiem myszy bardzo wiele zniszczyły. W powiecie jarosławskim bardzo piękna, koło Sądowej Wiszni, gdzie myszy nie zjadły, dobra. Pod Chyrowem średnia. Podobnież w okolicy Komarna z powodu myszy, tudzież koło Bóbrki, Chodorowa, Zurawna, Podhajec, Wojniłowa, Halicza wszędzie myszy wielkie szkody wyrządziły. W ogóle koniczyna najwięcej z tego powodu ucierpiała. W Złoczowskiem i na całem Podolu koniczyny piękne, w Zbaraskiem bardzo ładne. W powiecia skałackim także myszy gospodarują.

Pokłady na zimę wszędzie pokończone. Pogodna jesień sprzyjała orce.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć członków Delegacyi austryackiej i węgierskiej odbył się przedwczoraj wieczór w pałacu wspólnego Ministerstwa skarbu, na który, oprócz delegatów, przybyło także wielu dostojników dworskich, prawie wszyscy pp. Ministrowie i liczny poczet dygnitarzy kościelnych, rządowych i wojskowych.

Komunikat *Fremdenblattu*, na który zwrócił uwagę wczorajszy telegram, brzmi dosłownie: „Zmiana, jaka zaszła w Ministerstwie wyznań i oświaty, stała się impulsem dla kombinacyjnych talentów różnych korespondentów, a dzisiaj spotykamy się w dziennikach z mniej więcej kategorycznie zredagowanemi doniesieniami o bliskiem ustąpieniu p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna i p. Ministra handlu barona Pino. Wszystkie pogłoski, jak niemniej różne inne doniesienia o projektowanem przekształceniu gabinetu są czczemi wymysłami, a że im uwierzono, świadczy tylko,

jak mało u nas zadają sobie trudu przy badaniu wiarogodności pojawiających się pogłosek."

Z Czerniowiec telegrafują do dzienników wiedeńskich, iż skutkiem mianowania barona Conrada członkiem Izby panów, opróżniony mandat do Rady państwa z okręgu wyborczego Radowice-Kimpolung ma być ofiarowany nowemu Ministrowi wyznań i oświaty dr. Gautschowi.

Według dzienników berlińskich, powrót ks. Bismarcka do stolicy spodziewanym jest około 20 b m., a więc wkrótce po otwarciu sesyi parlamentu niemieckiego.

Köln Ztg. zaprzecza stanowczo pogłoskom o mianowaniu hr. Herberta Bismarcka podsekretarzem stanu w miejsce hr. Hatzfelda.

W prasie niemieckiej wywołał sensacyę list ks. kardynała Ledochowskiego do *Kuryera Poznańskiego*, w którym ks. kardynał oświadcza, „iż może Opatrzność raczy wysłuchać wspólnych modłów i przyspieszy tyle pożądany dzień powrotu pasterza do powierzonej mu przez Boga trzody". Z tego wnioskują, iż pomiędzy rządem pruskim a Stolicą św. musiało coś zajść, skoro ks. kardynał uznał za właściwe przemówić w ten sposób publicznie. Również *Kur. Pozn.* wysnuwa z powyższego ustępu wniosek, iż ks. Ledochowski nie zrezygnował z gnieźnieńsko-poznańskiej stolicy.

Dniewn. Warsz. zapowiada, iż znana i wielkiej doniosłości instytucya Hrubieszowska Staszyca, przejść ma wkrótce pod zarząd rządu rossyjskiego, a to dlatego, że administrator legalny, zarządzający instytucyą z woli Staszyca, wyrażonej w akcie fundacyjnym, pan Gustaw Grothus, miał „nadużywać stanowiska swego w celach propagandy katolickiej".

Nord. d. Allg. Ztg., pisząc o położeniu na półwyspie Bałkańskim, tak się wyraża: *Ag. Havas* przynosi sensacyjną wiadomość, iż oddziały wojsk serbskich przekroczyły na różnych punktach, mianowicie pod Trn i Küstendzil granicę bułgarską. Okoliczność, iż o tak ważnym wypadku dowiadujemy się dopiero za pośrednictwem drutu paryskiego, nie może się przyczynić do jego wiarygodności, a to tem mniej, iż wiadomości ze Wschodu rzeczonej agentury telegraficznej z powodu tendencyjnego ich piętna nie cieszą się zbytnim kredytem, a doniesienie o akcyi serbskiej nie zostało z żadnej wiarygodnej strony dotychczas potwierdzonem.

Z Wiednia telegrafują: Urzędowe informacye opiewają: Na posiedzeniu konferencyi ambasadorów w dniu 11go b. m. oświadczył lord Salisbury, że Anglia interweniować nie będzie; Turcya interweniować nie chce i nie może; nie ma więc innego wyjścia, gdyby książę Aleksander nie ustąpił dobrowolnie, tylko interwencya Rossyi, która wykona jednomyślną wolę Europy Wojsko i milicya Bułgarska są zupełnie zdezorganizowane, oporu żadnego stawiać nie bedą Jeżeli Serbia wkroczy, wywoła nową sytuacyę, z którą się mocarstwa tak samo zgodnie obliczą, jak z teraźniejszą Wobec atoli pewności przywrócenia *status quo ante* staje się akcya serbska coraz mniej prawdopodobną i bez widoków pomyślnego skutku Sądzą wreszcie, że Węgrzy pogodzą się z interwencyą rossyjską, jeżeli będą ograniczone jej warunki i skoro od tego utrzymanie pokoju europejskiego zależeć będzie

---

Przed otwarciem posiedzeń w Izbie francuskiej i w senacie, zaszły we Francyi i w Paryżu samym pewne niepokojące objawy, o których nie doniosły wcale telegramy. Przedewszystkiem skonstatowano ruch socyalistycznej i anarchicznej frakcyi. Obie one mają obecnie reprezentantów w Izbie. W Paryżu odbyło się zgromadzenie kilkudziesięciu obywateli, którzy utworzyli tak zwane nadzorcze komisye, mające czuwać nad środkami przedsiębranemi przez deputowanych, którzy się zobowiązali popierać rozwój idei socyalistycznych.

W przededniu otwarcia Izby zarządzono rewizyę całego pałacu Burbonów, gdzie się odbywają posiedzenia. Rewizyą kierowali inżynierowie w towarzystwie robotników. We wtorek, jako w dniu otwarcia sesyi parlamentarnej, zarządziły władze wielkie środki ostrożności, wojska były skoncentrowane, a załogi w pałacu Burbonów, w Elysée i Luxembourgu były znacznie wzmocnione. W chwili, gdy się odbywało pierwsze posiedzenie Izby, zgromadziły się niezmierne rzesze publiczności przed pałacem i zajmowały przestrzeń aż do mostu de la Concorde. W Izbie wszystkie miejsca były zajęte, prawica zgromadziła się w zupełnym komplecie, i widać było na twarzach obecnych zadowolenie z tak poważnego zastępu konserwatystów. Pominięcie przy wyborze na wiceprezesa Izby deputowanego Spullera poczytują za porażkę oportunistów, którą spowodowali głównie konserwatyści.

Pisma klerykalne ogłosiły w dniu otwarcia posiedzeń, pismo hr. de Mun, w którem hrabia oświadcza, iż zrzeka się tworzenia partyi politycznej, ażeby nie wywoływać rozdwojenia w obozie katolickim. Z tego powodu odbierał hr. Mun liczne powinszowania konserwatystów w chwili, gdy się posłowie zbierali w Izbie.

Dzienniki paryskie dowiadują się, że oświadczenie prezesa gabinetu Brissona, które ma nastąpić w Izbie dopiero w tych dniach, rozpoczynać się będzie od wezwania do jednomyślności i uczuć pojednawczych, ażeby krajowi zapewnić niezbędny spokój dla poparcia rozwoju przemysłowego i odrodzenia interesów ekonomicznych O życzeniach, wyrażonych w programach poselskich, nie wspomni prezydent, zaznaczyć ma tylko, że polityka gabinetu, jakkolwiek przezorna, mieć jednak będzie na oku pożądane i umiarkowane reformy. Nakoniec obszerny ustęp tej mowy, ma być poświęcony sprawie finansów, bez przedstawienia wszakże środków, a tylko z wezwaniem do możliwej oszczędności.

Dzienniki angielskie poświęcają wyczerpujące uwagi mowie programowej Salisburyego, którą miał na uczcie dla lorda majora w Guildhall, a w której dotykał polityki na Wschodzie i wypadków w Bałkanach. Dzienniki te podnoszą, że lord Salisbury główny wszędzie kładł nacisk na sprawy wewnętrzne, jak załatwienie przesilenia irlandzkiego, ustawy agraryjne i środki, mogące uchylić skutecznie zastój handlu i przemysłu Salisbury podniósł, że Anglia musi w tej chwili dać przedewszystkiem opiekę mniejszości w Irlandyi, która znajduje się w niebezpieczeństwie, ponieważ występuje do walki z secesyonistami i broni jedności Irlandyi z Anglią.

Berliner Polit. Nachr. poświęczając tej przemowie uwagę, podnoszą, że Salisbury widocznie nie wierzy, żeby przywrócenie na półwyspie bałkańskim *status quo ante*, mogło zapewnić pokój. „Lord Salisbury — powiada ten organ — wprawdzie bardzo przezornie, ale wyraźnie zamanifestował swoje sympatye dla unii rumelijsko-bułgarskiej".

Nowy poseł włoski w Wiedniu, o którego przeniesieniu z Londynu doniósł wczoraj telegram, hr Konstanty Nigra, urodził się w r. 1827, a działalność rozpoczął jako żołnierz w r. 1848. Ciężko ranny pod Rivoli zamienił wkrótce stan wojskowy na dyplomatyczny. Na kongresie paryskim w r. 1856 był sekretarzem Cavoura, brał później udział w rokowaniach pomiędzy Piemontem a Francyą. W Zurychu był znowu sekretarzem pełnomocnika Włoch, a później posłem w Paryżu od r. 1870. Od r. 1877 pełnił obowiązki poselskie w Petersburgu, a następnie w Londynie, zkąd przenosi się do Wiednia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, zostało przedłożone sprawozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych. Wśród dyskusyi, delegat Sturm, powołując się na oświadczenie, uczynione w komisyi przez dr. Riegera, co do polityki wschodniej, podniósł, iż przywiązuje do tego znaczenie, aby w sprawozdaniu dano wyraz odmiennym zapatrywaniom większości komisyjnej i uczynił wniosek o umieszczenie w sprawozdaniu mniej więcej następującego ustępu: „Oceniając, jak przynależy, złożone przez p. Ministra spraw zagranicznych wyjaśnienia sytuacyi zewnętrznej, komisya, w myśl Najw. przemówienia monarszego do Delegacyi, zgadza się z polityką wschodnią wspólnego Rządu, skierowaną do przywrócenia opartego na traktacie berlińskim *status quo ante.*"

Przewodniczący komisyi i referent zgadzają się na to. Delegat dr. Rieger jest zdania, iż przez przyjęcie powyższego wniosku, związanoby ręce p. Ministrowi.

Pan Minister hr. Kalnoky nie widzi w tem żadnego ograniczenia, i nie ma nic do nadmienienia przeciw wnioskowi.

Następnie przyjęto wniosek dra. Sturma i przystąpiono do rozpraw nad kredytem okupacyjnym.

Del. Chlumecky mówił o swoich spostrzeżeniach, poczynionych w czasie podróży po krajach okupowanych i interpelował, czy pomimo ruchu na półwyspie Bałkańskim stosunki w tych krajach są i obecnie także zadowalające. Del. Mattusz domagał się wyjaśnień w sprawie ukazujących się tu i owdzie band rozbójniczych. P. Minister Kallay, odpowiadając na powyższe pytania, wyjaśniał obszernie obecne położenie. Wypadki w Bułgaryi oddziałały i dały się uczuć przez Serbię aż do granicy bośniackiej i nie mogły pozostać bez wpływu na stosunki w Bośnii. Pomimo to p. Minister może zapewnić, iż Bośnia i teraz także tak zupełnie jest spokojną, jak była w lecie w czasie podróży del. Chlumeckiego, a nie ma bynajmniej żadnych symptomatów, któreby wskazywały, iż zadawalający ten stan mógłby być w jakim bądź kierunku obalonym. P. Minister zapewnił, iż bezustannie informuje się o stosunkach prowincyj okupowanych i nie obawia się nic takiego, coby mogło być dlań niespodzianką.

P. Minister stwierdza, iż w ogóle bezpieczeństwo publiczne poprawia się stanowczo z roku na rok, co jest najpewniejszym dowodem skonsolidowania stosunków w tych krajach i przypomina dalej, że na wieść o przybyciu Najj. Pana na granicę bośniacką zamanifestował się ruch najżywszy wśród całej ludności. Ludność spieszyła tłumnie ku granicy dla ujrzenia Monarchy, tak, że władze były zniewolone działać nie w celu rozżarzenia, lecz owszem przytłumienia tego ruchu, aby nie dopuścić do formalnej wędrówki ludów. Wrażenie, jakie wyniosły deputacye, które miały zaszczyt przedstawić się Najj. Panu, było potężne. Wrażenie to oddziaływa dotychczas w kraju i przyniesie niezawodnie na przyszłość bardzo dobre następstwa.

Mowca wyjaśniał następnie obszernie ekonomiczne i handlowe stosunki, powtarzając w ogóle te wywody, które poczynił w komisyi Delegacyi węgierskiej.

W dyskusyi szczegółowej kredyt okupacyjny został przyjęty.

Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w piątek wieczorem.

Berlin, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Niemiecka pożyczka państwowa na r. 1886, wynosi 49 milionów mark.

Petersburg, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Wątpią tu, ażeby konferencya odniosła rezultat pomyślny.

Sofia, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Rossyjskie stronnictwo tutejsze uważa okupacyę Bułgaryi przez wojska rossyjskie, i to na dłuższy czas, za rzecz potrzebną.

Sofia, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Cała, na granicy rozlokowana armia bułgarska złożyła przysięgę w obecności księcia Aleksandra, że pozostanie wierną sztandarowi zjednoczonej Bułgaryi.

Nisz, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Zarządzono tu jak najściślejsze wykonywanie przepisów policyjnych co do osób przyjezdnych.

Nisz, 12 listopada. Urzędownie zaprzeczają tendencyjnym doniesieniom paryskim, jakoby król Milan zawiadomił kilka gabinetów, iż w najbliższym czasie wojska serbskie przekroczą granicę bułgarską.

Konstantynopol, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Powolny tok konferencyi przypisują nieporozumieniom, jakie miały zajść w łonie tureckiego gabinetu.

Paryż 12go listopada. Biura Izby deputowanych już się ukonstytuowały. Na prezesów i sekretarzy wybrano wyłącznie samych republikanów.

Rzym, 12 listopada. Izba deputowanych została zwołaną na 25 listopada.

Londyn, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Stronnictwo konserwatywne w Anglii spodziewa się odnieść przy wyborach wielkie zwycięstwo; szanse tego zwycięstwa wzmagają się w skutek walki między stronnictwem radykalnem a liberalnem.

Londyn, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) W Anglii obiega projekt zwołania ankiety, której zadaniem byłoby wysłuchanie życzeń i zastanowienie się nad potrzebami ludności rumelijskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 32·70, Węg. akcye kredyt. 286·—, Akcye anglo-austr. —·—, Akcye banku Union 76·10. Akcye kolei Karola Ludwika 226·80, Akcye kolei północnej 227·—, Akcye kolei południowej 129·75 Akcye kolei Alföld 181·75, Akcye kolei Elżbiety 270·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 123·40. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 91·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·75, Losy regulacyi Cisy 121·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·85, Akcye banku związkowego 101·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 12 listopada 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 281·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 227·20, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·98½, Rubel papierowy 1.23½. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11 listopada 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 281·75, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·30, Południowa —·—, Renta papierowa 82·42, Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 11 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·— do 26·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·19 do 8·21 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 158·25 do — żyto —·— m., spirytus 37·60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·25, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adaam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka

We czwartek 12 listopada 1885.

AIDA

Opera w 4-ech aktach a 7miu obrazach J. Verdi'ego.

Wszystkie kostiumy nowe.

Dekoracye pędzla pana Dülla.

Akt I. Sala królewska, zmiana 2. Świątynia Wulkana. — Akt II. zmiana 1 Pokój Amneris, zmiana 2. Przed bramami Teb. — Akt III. Widok nocny nad brzegami Nilu.— Akt IV. zmiana 1. Przedsionek sali sądu zmiana 2. Scena podzielona na dwa piętra na górze wnętrze głównej świątyni Wulkana: na dole lochy podziemne.

Kapelmistrz p. H. Jarecki.

OSOBY:

Król Egiptu	p. Koncewicz
Amneris, jego córka	pni Paschalis
Aida, niewolnica z Etiopii	pni Arklowa
Radames dowódca wojsk egipsk.	p. Florjański
Ramfis arcykapłan	p. Borkowski
Amonastro, król Etiopów i ojciec Aidy	p. Wierzbicki
Posłaniec	p. Wojnowski

Kapłani, kapłanki, dworzanie, żołnierze, urzędnicy dworu, niewolnicy i jeńcy etiopscy, lud Egiptu etc. — Rzecz dzieje się w Memfis i Tebach za czasów panowania Faraonów.

Opera inscenowana podług scenaryusza wiedeńskiego.

Partye orkiestrowe na scenie wykona kapela „Harmonii".

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 11 listopada 1885, pięciu liczb:

11 75 83 88 19

Następne ciągnienia przypadają w dniu 25 listopada i 9 grudnia 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. A. hr. Cetner z Podkamienia M. hr. Sobański z Podola ross T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. H. hr. Konarski z Chrewta. S. hrabia Zamoyski z Wysocka. C. br. Reysky z Koprzywnicy. J. Jabłonowski z Zagwozdzia. br. Bielke z Francyi.

Hotel Europejski

Pp. A. Udrycki z Mostów wielkich. Wachter z Tarnopola. v. Dedorić z Budapesztu. J. Zacharyasiewicz z Krzywczy. J. Damask z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. W. br. Lewartowski z Cwitnowic. S. Sityliński z Tarnopola. H. Reineman z Fürth. J. Janowski ze Stryja.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 mi . 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja. Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg **mięszany**.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed **południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 12 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 746 55 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —0.4 °C Psychrometr wilgotny —0.4°C Prężność pary 4.5 mm. Wilgoć 100./, Zachmurzenie 10 Wiatr NW „ Ozon 8

Temperatura powietrza - 0 3,0 R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 773.20 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.3°C

Najniższa temperatura w nocy —0,6 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g 7mc. 1.8

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 13 listopada 1885

E = —15 m 31s,85 Θ_0 = 15h 30 m 47s 66

Zachód słońca 12go listopada o 4h 19m, 8 wschód o 19h. 11m, 5

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m;8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.7; pełnia 1d 23h 15m, 8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m, 8.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h' 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

11 listopada 1885.	2h	9h	12h
Stan barometru w millimetr.	743,82	742,61	741 89
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 1,6	— 0 4	— 1,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 1 0	—0 6	— 1 6
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	4 6	4,8	3,9
Wilgotność powietrza względna w %.	89	96	92
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	10SW.	NNW.	N.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +2, 6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —0,44			
Elektryczność powietrza, woltów	163	283	22

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 12 listopada 1885.

Przy wietrze o zmiennym kierunku i średniej temperaturze dnia około 0°C. stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne opadu nie ma, co najwięcej nieznaczny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 listopada 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	226	25	229	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	35	91	35
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	25	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.				—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	93	10	04
Półimperyał	10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	55	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot.		
maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.55	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.85	83.—
kwiecień-październik	82.95	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127. —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	15 .
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.65	99.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.10	109 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.75	103.25
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.—	103.50
Węgier	4 —	4.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98. —	98 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282 30	282.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	552 —	55
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.-	
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	867 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	463.—	46
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2270	2276
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.25	227 75
Lwow. Czern. kolej po 200	25 —	225 75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272.—	272.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	— —	—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102 20	102 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.
„ Zakł. kr. ziemn. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 proc. w srebrze	99. —	99 50
Kol. póź. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z 1881 po 4½ prc.	99.70	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 —	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass III. emis. z r. 1884	82.25	82 75
„ 1884	89. 0	89.90
z r. 1869	—.—	
z r. 1872	—.—	
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w	99.25	99 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176. 5
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.60	19. —
Losy miasta Krakowa po 30 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 —	45 —
Palffy po 40 zł.	37 80	38 30

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 90	14.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.75	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.- -	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.60	125.80
Paryż za 100 fr.	49 85	49.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.93.—	9.99.—
Rossyjski imperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 11 listopada 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	85
Renta w złocie	109	15
5 prc. austr. rent marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	281	90
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3803. (7204 1—3)

W dniach 9 grudnia 1885, 5 stycznia 1886 i 3 lutego 1886 o 10ej godzinie przed południem w budynku tutejszego sądu sprzedaną będzie realność wiejska pod lk. 37 w Srzkydlnie położona, wykazem hip. l. 41 tejże gminy objęta Józefa Zająca własna na zaspokojenie należytości Antoniego Kłodnickiego w kwocie 98 złr. 84 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1545 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mszana dolna, 20 sierpnia 1885.

L. 6417. (7053 1—3)

W dniach 27 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o 9 godzinie przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 227 subrep. 151 w Nowicy położonej, dłużnika Jakima Matijów własnej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 59 zł. 84 ct. wa. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 8953. (7453 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 51/61 sub. w Czerlanach według wyk. hip. 101 i 102 księgi gruntowej dla gminy Czerlany Jana i Anny Łobas własnej, na zaspokojenie pretensyi C. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to: 22 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 32 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Pawłowicza w Gródku. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 lutego 1886, godz. 3 po południu.

Gródek, 10 października 1885.

L. 8952. (7454 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 24/subr. 55 według wyk. hip. 99 księgi gruntowej dla gminy Kiernica Katarzyny Hałamaj własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 32 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Eugeniusza Pawłowicza kandydata notaryalnego w Gródku. Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 lutego 1886, godz. 3 po południu.

Gródek, 10 października 1885.

L. 50950. (7505 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Standa w kwocie 5000 złr. z przyn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Szymona Weicha i do spadkobierców po Betti Weich należącej ⅓ części realności pod l. 168²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 9021 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 902 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Lwów dnia 24 października 1885.

Licytacye.

L. 5004 (7480 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanej Janowi Grochatowi sumy 320 zł. w. a. zpn. przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod Nk. 109 w Pasterniku ad Niepołomice położonej a Mateusza Ciećmierowskiego własnej w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 16 listopada }1885.
dnia 17 grudnia
dnia 18 stycznia 1886.

każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania tej połowy realności wynosi 321 złr.

Wadyum zaś 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 25 września 1885.

L. 8623 (7476 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano w dniach 26 listopada 1885 i 14 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, licytacya ciała hipotecznego, a względnie realności objętej wyk. hip. l. 1527. księgi gruntowej gminy Gródek, Szymona i Anny Prochaska własnej, na rzecz gminy miasta Gródka, pto. 63 zł. 65 ct. zpn.

Cena wywołania 269 zł. 30 ct. wadyum 27 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Tomaszewskiego w Gródku. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 14 stycznia 1886, godz. 3. po południu.

Gródek, 14 października 1885.

L. 3715 (7471 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 762 zł. 24 ct. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie licytacyjna publiczna sprzedaż gruntu „Łęgi“ zwanego w Kołomyi pod l. top. 820/2652½, położonego dłużnika Franciszka Ciesielskiego, wedle dom III. pag. 535 n. haer. własnego w trzech na dzień 24 listopada 22. grudnia 1885 i 26 stycznia 1886 zawsze o 10 godzinie zrana w b. IV. sądu obwodowego w wyznaczonych terminach za lub wyżej ceny wywołania 1600 zł. w. a. wadyum wynosi 160 zł. aw. Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy na 29 stycznia 18 6 na 10 godzinę zrana. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw, dr. Milgroma, Resztę warunkow i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 3 czerwca 1885.

L. 8970 (7481 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 21 rat pożyczki po 12 złr. tudzież jednej raty wynoszącej 12 złr., 16 ct. wal. austr. wraz z 10% odsetkami od każdej z tych rat liczyć się mającemi kosztów sądowych 10 złr. 17 ct. i egzekucyjnych 5 złr. 26 ct. na rzecz uprzywilejowanego Zakładu kredytowego we Lwowie publiczna sprzedaż realności dłużnika Mendla Pillera względnie tegoż leżącej masy własnej pod lk. 928 w Śniatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w tutejszym sądzie na dniu 16 listopada 1885 15 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886 pod tym warunkiem się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1067 złr., wadyum 106 złr. 50 ct.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli jest adwokat tutejszy dr. Ebermann kuratorem ustanowiony.

Śniatyn, dnia 24 września 1885.

L. 14339. (7491 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 752 i 734 w Brodach położonej, wykazem hipot. 404 gminy kat. Brody objętej, Juliana Gomolińskiego własnej, odbędzie się na rzecz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto trzech rat po 506 zł. i 7892 zł. 28 ct. wa. z pn. dnia 27 listopada 1885, 15 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 z rana w biurze nr. 2, przy których realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 22.500 zł. wa. sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w registraturze. Wrazie niesprzedania, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 lutego 1886, godz. 4 po południu. Kuratorem wierzycieli hipotecznych po dniu 25 lipca 1885 do hipoteki wchodzących. lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, jest adw. dr. Maurycy Braun w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 września 1885.

L. 5930. (7225 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Anny, Małgorzaty, Reginy, Cecylii, Tomasza, Józefy i Jana Parciów pod n. k. 260 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi Józefa Parci w sumie 110 zł. z pn., w sądzie w trzech terminach w dniach 30 listopada 1885, 8 stycznia i 9 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1355 zł., Wadyum 135 zł. 50 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę notaryusza w Kętach.

Kęty, dnia 1 października 1885.

L. 2539. (7494 3—3)

W dniach 23 listopada, 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Józefa Jagiełowicza własnej, pod l. 246 w Rożniatowie, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 67 zł. 65 ct. w. a. z pn. na rzecz Ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Cena wywoławcza 200 zł., wadyum 10 prc. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 17 października 1885.

L. 28980. (7451 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 271 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 listopada, 15 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l k. 89 w Bieńczycach, Tomasza Krawczyka własnej.

Cena wywołania 1275 zł., wadyum 127 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12 stycznia 1886, o 10 godzinie rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucya adw. dr. Borońskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 1 października 1885.

L. 5852. (7120 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 zł, a względnie niespłaconych pięciu rat po 45 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 192 zł. 96 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 30 listopada, 17 grudnia 1885 i 11 stycznia, 1886 każdym razem o godz 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Józefa Cybury oraz Jana i Rozalii Cyburów własnych, pod l. 56 w Łapczycy, w powiecie bocheńskim położonych, liczbą wyk. hip. 56 i 272 objętych Cena wywołania wynosi 2350 zł., a wadyum 235 zł Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest dr. adw. Zakrzewski w Bochni Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej regisiraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 3 lipca 1885.

L. 4309. (7040 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 25 zł. 28 ct., 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 1022 zł. 69 ct. a. w. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 308 w mieście Brzeżanach położonej, wedle dom. V pag. 194 n. 1 haer. Władysława Zossla własnej, w dwóch terminach a to dnia 30 listopada 1885 i 20 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano, w gmachu sądowym w sali rozpraw nr. 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 2500 zł., wadyum zaś 250 zł. w. a. Rzeczona realność zostanie na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny kupna nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 20 stycznia 1886, o godz. 4 po południu w biurze nr. 22. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli, którzby po dniu 28 maja 1884, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała, lub późniejsze uchwały, w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Schätzla i przez edykt niniejszy. Brzeżany, d. 3 października 1885.

L. 5314. (7193 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 69 zł. 80 ct. z pn. publiczna licytacya 2/8 części realności Franciszka Walochy, pod l. w. h. 156 w Krzeszowicach położonej, i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 610 zł., wadyum 61 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 26 lipca 1885.

L. 4952. (7192 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana i Anny Bylicków w kwocie 25 zł. z pn. publiczna licytacya realności Walentego Dudka, pod l. w. h. 32 w Tenczynku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 453 zł. 38 ct., wadyum 46 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 23 lipca 1885.

L. 7093. (6869 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Senia Koreckiego w kwocie 1050 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 i 17 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya połowy posiadłości wedle wyk hip. 44 księgi gruntowej Krupska B. poz. 2 Jana Gorskiego własnej, połowy posiadłości wedle wyk. hip. 341 księgi gruntowej Krupsko B. poz. 2 Anastazyi i Hryńka Skoreńków własnej i połowy posiadłości wedle wyk. hip. 492 księgi gruntowej Rozdół B. poz. 3 Franciszka Węgrowskiego własnej, na których to pierwszych dwóch terminach posiadłości te tylko wyżej ceny wywołania 1945 zł lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 194 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć i odpisać wolno, i że dla nieobecnych Tomasza Joniaka, Katarzyny Joniak, Maryi Ostrowicz, Antoniego Krzyżanowskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzy by po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 9 kwietnia 1885, prawa rzeczowe na tych posiadłościach nabyli, lub którymby uchwał sądowych niniejszej sprawy dotyczących z jakiegobądź powodu doręczyć niemożna, c. k. notaryusza w Mikołajowie, Jana Błonarowicza kuratorem ustanowiono

Z c. k. sądu powiatowego

Mikołajów, dnia 11 września 1885.

L. 4217. (6865 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w w kwocie 137 zł. 27 ct. z pn., odbędzie w dni ch 10 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż ciał tabularnych wyk. hip. 223 gminy Słoboda w całości i 219 tejże gminy w połowie do dłużniczki hipotecznej Zofii Rokosz należących.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Na terminach tych zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Na wypadek nieofiarowania ceny wywołania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków, termin na dzień 18 marca 1886.

Kuratorem wierzycieli jest Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kozowa, 29 lipca 1885.

L. 4365. (6866 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to 7 rat po 33 zł. 52 cnt., tudzież reszty kapitału 451 zł. 52 cnt. i 25 zł. 3 cnt. w. a. odbędzie się w dniach 10 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 1 gminy Taurów objętej, dłużnika Srula Altmana własnej.

Gdyby na tych terminach sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 18 marca 1886, godz. 10 rano.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 10pr. 110 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli jest Błażej Pichór z Taurowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Kozowa, dnia 30 lipca 1885.

L. 4750. (7191 3—3)

W dniach 30 listopada 1885 i 11 stycznia 1886, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Eliasza Mandelbauma w kwocie 26 zł. 50 z pn. publiczna licytacya realności Maryanny Berny pod lwh. 276 w Porębie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach.

Cena wywołania 60 zł., wadyum 6 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 23 lipca 1885.

L. 4898. (7190 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia 1886 i 15 lutego 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Ruffa, w kwocie 20 zł. z pn. publiczna licytacya realności AntoniegoSzkarłata, pod lwh. 82 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 100 zł. wadyum 10zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 24 czerwca 1885.

L. 5318. (7194 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia 1886, 15 lutego 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjsk. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 93 zł. 36 ct z pn. publiczna licytacya realności Jakóba i Franciszki Korbielów pod lwh. 52 w Nielepicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w w 3 terminach.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 27 lipca 1885.

L. 5874. (7195 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że celem ściągnięcia wierzytelności Berka Guttmana w kwocie 80 zł i Sary Feigel Laudau w kwocie 60 zł., odbędzie się na dniu 30 listopada 1885, na dniu 11 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Jana Slusarczyka lwh. 112 w Woli filipowskiej pod warunkami edyktem z dn. 14 października 1884 l. 7281 ogłoszonemi.

C k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 10 września 1885.

L. 9020. (6799 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu celem zaspokojenia wierzytelności Zenona Słoneckiego w kwocie 16.000 zł z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż dóbr Trepcza wykazem hip. l. 88 i dóbr Zabłotce wykazem hip. l. 48 objętych, dłużnika Juliusza Kozmy własnych, w powiecie sanockim położonych, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 grudnia 1885 i dnia 15 stycznia 1886 o godz. 10 rano w biurze l. 18 odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr Trepcza w kwocie 6116 zł 55 ct. aw. a dóbr Zabłotce w kwocie 11859 zł. 45 ct. aw.; wadyum wynosi 620 zł. i 1200 zł. aw. Dobra powyższe sprzedane będą z osobna najpierw dobra Zabłotce następnie Trepcza i tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a gdyby na terminach powyższych nie były sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 15 stycznia 1886 godzinę 4 po południu do biura l. 18, na który wzywa się wierzycieli z tem, iż niejawiący się za przystępujących do wniosku większości będą uważani. Akt szacunkowy, warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w aktach sądowych.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i z życia oraz miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Karola Simona, Adelę Simon zam. Kisslinger, Joannę Simon zam. Günsberg, tychże nieznanych spadkobierców lub prawonabywców przez kuratora adwokata dra Smutnego, w końcu tych, którzyby po dniu 22 maja 1885 prawa hipoteczne uzyskali lub uchwały z jakiejbądź przyczyny nie otrzymali, przez kuratora adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 6216. (7457 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godz. 10 rano odbędzie sio w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 i 96 w Bęczarce położonej, według lwh 36 ks. gr. tejże gminy dłużnika Wawrzyńca Stefana własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. wal. aust.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 24 pazdziernika 1885.

L. 6298 (7013 2—3)

W dniach 3 grudnia 1885 11 stycznia 1886 i 11 lutego 1886 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 400 zł. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 271 w Jaworźniu Antoniego Pierzchały własnej.

Cena wywołania 800 zł. Wadyum 80 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 maja 1885.

L. 5231 (7517 2—3)

W dniach 23 listopada 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 zawsze o godz. 10 zrana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Ilka Szutki własnej pod l. k. 422 subr. 624 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej, nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30zł. Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 16 października 1885.

L. 48730. (7144 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 1500 zł. z przyn., odbędzie się dnia 3 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Michała Wojcickiego, wedle dom. 71 i 240 pag. 149, 152 i 61 n. 19, 22 i 23 haer. należącej realności pod l. 418$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1908 zł. 62 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 190 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Robert Czajkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Biel.ński mianowany został.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 8977. (7113 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. akc. Banku hipotecznego 702 zł. 53 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 4 grudnia 1885, 15 stycznia i 29 stycznia 1886, o godz. 10 rano w B. V egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k 151/545 w Kołomyi, wedle dom. V pag. 720 n. 3 i 4 haer. do dłużników a to $^{2}/_{3}$ do Borucha Weisera i Herscha Blocha, a w $^{1}/_{3}$ do Aro na Józefa 2 im. Jurisa należącej.

Cena szacunkowa, oraz cena wywołania poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2450 zł., wadyum 245 zł. Dla wierzycieli, którzyby uzzskali wpis po 11 września 1885, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowionym jest kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Do ewentualnego ułożenia warunków łatwiejszych wyznaczono termin na 29 stycznia 1886, o godz. 4 po południu.

Kołomyja, dnia 28 września 1885.

L. 8385. (7353 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bartłomieja i Wiktoryi Sidorów w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 grudnia 1885, 12 stycznia i 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Jaroszowicach, w księdze gruntowej na imię Antoniego i Maryanny Brańków zapisanej.

Cena wywołania 275 zł., wadyum 27 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 25 września 1885.

L. 6675. (7201 2—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Tomasza Rothbluma w kwocie 75 zł. 75 ct. z pn. publiczna licytacya realności Małki recte Maryi Mandelbaum pod l. w. h. 192 w Brodłach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 775 zł, wadyum 77 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22 października 1885.

L. 6635. (7200 2—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 13 zł. 39 ct. z pn. publiczna licytacya realności Jana Bednarczyka pod l. w. h. 89 w Woli filipowskiej położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 360 zł., wadyum 36 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22 października 1885.

L. 2166. (7423 2—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 1 grudnia 1885, 11 stycznia i 12 lutego 1886, zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 106 w Tapinie położonej, tabularnej, dłużnika Jędrzeja Wolczeka własnej, na rzecz spadkobierców ś. p. Michała Iwańskiego w celu wydobycia wierzytelności 32 zł. z pn. Cena wywołania 120 zł., wadyum 12 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 7029. (7015 2—3)

W dniu 7 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 2379 zł. 14 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 32 w Jaworzniu, Estery Lants manowej własnej, pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 26 czerwca 1884 l. 1317 ustanowionemi z tą tylko zmianą, iż realność ta na wyznaczonym terminie także niżej ceny 4400 zł. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 7523. (6883 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w sumie 500 zł. w. a. odbędzie się w gmachu jego sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 160 w Moszczenicy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Wałęgi własnej, w dniach 14 grudnia 1885 i 13 stycznia 1886, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 2000 zł Wadyum 200 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 7 października 1885.

L. 4948. (6981 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60 000 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Ustrzyki górne i Wołosate dłużniczki Kornelii br. Künsberg Langenstadt własnych w trzech terminach, a to dnia 31 grudnia 1885, 4 lutego i 4 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym II piętro w biurze Nr. 18.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617zł. zł. 20 ct. a w. Wadyum 16.880 zł. Przy pierwszych dwóch terminach dobra te będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim nawet niżej tej ceny, jednak nie niżej jak za 150.000 zł.

Wrazie sprzedaż nie nastąpi na tych terminach, odbędzie się termin do ułożenia warunków ułatwiających, dnia 4 marca 1886 o 4 godzinie po południu, na którym niestający wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli, z miejsca zamieszkania wiadomych. do rąk własnych, zaś Wilhelma Budde i wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie lub w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzyby po dniu 3 lutego 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli przez kuratora pana adw. dr. Czajkowskiego.

Przemyśl, 9 września 1885.

L. 5907. (7224 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, że celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie pretensyi w kwocie 1000 zł. z większej 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4go grudnia 1885, 8 stycznia i 5 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 95 w Zalipiu położonej. Cenę wywołania realności l. 95 stanowi jej cena szacunkowa kwota 2415 zł. Wadyum na kupno realności wynosi 241 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dąbrowa, dnia 30 lipca 1085.

L. 12476 (6940 2—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w sprawie Gertrudy Teodorowiczowej przeciw Eizykowi Klinowi o 1300 złr. z przn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $^{5}/_{6}$ części dłużnika własnych realności pod lk. $^{6a}/_{91}$ $^{2}/_{4}$ w Stanisławowie położonej w jednym terminie dnia 14 grudnia 1885 o 10 rano w biurze IV pod następującemi warunkami :

Wadyum wynosi 104 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi suma 2079 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora dr. Buczyńskiego. Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów, dnia 3 października 1885.

L. 51330. (7465 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 490 zł. i kapitału 13403 zł. 16 ct. z przyn. odbędzie się dnia 3 grudnia 1885, 7 stycznia 1886 i 11 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya do Emilii w Zeleskich Szydłowskiej, wedle Dom. 82 pag 404 n. 26 haer. należącej realności pod l. 96$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36.500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3650 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiebądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dulęba kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 9256. (7452 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 3 grudnia 1885, nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 4 w Brundorfie, według wyk. hipot. 31 gminy kat. Kiernica z kolonią Brundorf Jana Seibel własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 14 rat po 15 zł. i reszty kapitału 28 zł. 39 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Gerono z Brundorf.

Gródek, 27 września 1885.

L. 11247. (7417 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Marksa w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności Jana Grassmana własnej w hip. l. 50 gm. kat. Bogunie objętej.

Cena wywołania wynosi 2205 zł., wadyum 205 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym adw. Herkulan Komar. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia, 29 września 1885.

L. 11150. (7512 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Margulesa w kwocie 65 zł. aw. z pn., odbędzie się dnia 24 listopada, dnia 22 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników spadkobierców ś p. Oleny z Kindratów Roszak własnej, w Czerniejowie pod l. k. 502 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 408 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 25 września 1885.

L. 1525. (7223 2—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie pw. Marcinowi i Maryannie Szczebak pto 100 zł., odbędzie się w dniach 4 grudnia 1885, dnia 8 stycznia i dnia 5 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 59 w Zalipiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 960 zł, wadyum 96 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 5 marca 1885.

L. 4209. (7477 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 grudnia 1885, nawet niżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 19/33 według wyk. hip. 94 gminy Gródek, Piotra i Maryi Biabaczków własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 719 zł. z pn.

Cena wywołania 6952 zł. 50 ct., wadyum 696 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Teofili Krzaczkowskiej, Felicyi Polańskiej, Józefa Horna, Konstancyi Moritz i Anny Małachowskiej i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Józef Flakowicz, adwokat w Sanoku.

Gródek, dnia 30 września 1885.

L. 15534. (7292 2—3)

Dnia 4 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886 o godz 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności w Szeparowcach, wedle wyk. hip. l. 137 Jurka Oławskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 306 zł. 13 ct. w. a. z pn. powyżej albo za cenę wywołaczą 550 zł. wa, wadyum 55 zł. wa. Termin do ułożenia lżejszych warunków naznaczony na 20 stycznia 1886 o godz. 3 po południu.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 15 października 1885.

L 5230. (7516 2—3)

W dniach 23 listopada, 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, zawsze o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wasyla i Iwana Klimowiczów własnej, pod l. k. 71 subrep 290 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 173 zł. 46 ct z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. Resztę warunków w registraturze można przejrzeć. C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 16 października 1885

L. 39725. (7500 2—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73930 warunków, publiczną licytacyę, a to na następujące stacye mytnicze.

Liczba porządkowa	Nazwa: Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok (złr.)	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	Do wydzierżawienia bądź tylko na rok 1886 bądź na dwa lata 1886 — 1887					
1	Kołomyja ku Łanczynowi	główny gościniec karpacki	16	—	6.276	23 listopada 1885 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Kołomyja ku Jabłonowie	dtto	16	III.	12.120	23 listopada 1885 od 8 do 12 godziny przed południem

Pisemne należycie opieczętowane w jedną szóstą (1/6) część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do 22 listopada 1885 do 2giej godz. po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po odbyciu ustnych licytacyj, nastąpi otwarcie weszłych ofert dnia 23 listopada 1885.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1885.

L. 4646. (7050 1—3)
W dniach 15 grudnia 1885, 15 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o 9tej godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 76, 79, subrep. 17 w Podhorkach położonej, dłużników Lucia Atamań czuka i Jowdochi Smolskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 112 złr. 71 cnt. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 450 złr.
Wadyum wynosi 45 zł
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 30 czerwca 1885.

L. 5736. (7049 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 111/20 subrep. 13, w Łdzianem położonej, dłużników Michała i Maryi Brylickich własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia:
15 stycznia
15 lutego } 1886
15 marca
każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 30 zł.
Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 31 lipaa 1885.

L. 6032 (7544 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zygmunta Piwki przeciw Mordko-vie Knoll o 130 złr. 30 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 478 w Majdanie górnym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej przy terminach 19 listopada 1885, 17 grudnia 1885 i na dzień 21 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem.
Cena wywołania 282 zł. 50 ct.
Zakład 30 zł. w. a.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registrature.
Nadwórna, dnia 3 października 1885.

L. 6338 (7052 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 88 subrep 107 w Mysłowie położonej, dłużnika Jurka Stefanów własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:
15 grudnia 1885
15 stycznia 1886
16 lutego 1886
każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 30 zł.
Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze,
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 3478. (7395 1—3)
Dnia 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż za jaką bądź cenę całej posiadłości pod wyk. hip. 173 i ¼ części posiadłości pod wyk. hip. 174 w Kurzynie małej położonych, dłużnika Macieja Sycza własnych, celem zaspokojenia należytości Franciszka Zgórka 36 zł. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 92 zł., a wadyum 9 zł. 20 ct. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Ulanów, dnia 10 września 1885.

L. 5875. (7540 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. i 70 rubli ross. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 7 grudnia 1885, 19 stycznia i 1 marca 1886, na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej na rzecz Markusa Raubvogla publiczna sprzedaż realności w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 620 ks. gr. tejże gminy objętej.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. wadyum 60 zł. w. a. Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w miejscu.
Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.
Cieszanów, 10 października 1885.

L. 6563. (7297 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Janowie za wiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Błażka w kwocie 157 złr. w. a. z przyn. przeprowadzi w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod liczbą 84 w Jamelnie położonej, w czasie egzekucyjnego zajęcia ciała hipotecznego nie stanowiącej, obecnie zaś przedmiotem ksiąg gruntowych będącej wyk hip. 34 księgi gruntowej gminy katastralnej Jamelna objętej, a solidarnej dłużniczki Karoliny Czyżewicz własnej.
Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, gdyby zaś takiej ceny na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 stycznia 1886 o 3 godzinie po południu.
Cena szacunkowa wynosi 196 złr., zakład 19 złr. 60 ct.
Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki po dniu 20 czerwca 1884 uzyskali, ustanowiony kurator Adam Frank z Janowa.
C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 5 września 1885.

L. 10721. (7415 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a. w. a względnie niespłaconych rat 4 po 18 zł. w. a. i reszty kapitału w kwocie 261 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie d. 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Karola Rachfała własnej, pod l. 275 w Bochni w powiecie bocheńskim położonej, licz. wyk. hip. 275 objętej.
Cena wywołania wynosi 1900 zł., wadyum 190 zł. w.a. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
Bochnia, dnia 18 września 1885.

L. 13891. (7093 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Samuela Beigla a względnie tegoż masy rozbiorowej odbędzie się dnia 9 grudnia 1885 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 468 w Tarnopolu położonej, Sary Lei 2 im. Feigenbaum własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania i poniżej której ta realność na powyższym terminie sprzedaną będzie — 583 zł. 97 ct. w. a.
Wadyum 29 zł. 20 ct. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono t. s uchwałą z dnia 30 czerwca 1882, l. 8152 kuratorem ad actum p. adw. dr. Sternklara a zastępcą tegoż pana adw dr. Mantla.
Tarnopol, 26 września 1885.

L. 6377. (7545 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w sumie 3000 zł. z przyn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 203 w Podgórzu położonej, według ks. gł. dla gm. kat. Podgórze Tom. IV l. w. h. 305, dłużnika hipotecznego Jakóba Abrahamera własnej, w trzech terminach na dniu 7 grudnia 1885, 18 stycznia i 19 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano, w gmachu sądowym.
Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 10862 zł 10 ct. aw Wadyum wynosi 1087 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Podgórze, dnia 24 października 1885.

L. 4733. (7543 1—3)
C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 16 listopada i 21 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 92 w Borzęcie położonej, wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej Borzęty l. 87, dawniej Jana Serafina a obecnie Piotra Serafina własnej, na rzecz spadkobierców Markusa Gutmana o 755 zł. aw.
Wadyum wynosi 64 zł. 50 ct. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, dnia 3 października 1885.

L. 5674. (7519 1—3)
W dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 350 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 6 w Lipnicy górnej położonej, do masy spadkowej Wawrzyńca Skurki należącej. Cena wywołania 1.100 zł. Wadyum 110 zł
C. k. sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 12 października 1885.

L. 4598. (7521 1—3)
W dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu w Krakowie, dłużnej kwoty 150 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności, wykazem hipotecznym 39 objętej, w Borówny, Wojciecha Romana własnej.
Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz, 20 października 1885.

L. 4599. (7520 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 14 w Borówny położonej, dłużnika Michała Romana własnej, w dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, dnia 20 października 1885.

L. 14019. (7447 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 345 zł. 21 ct. w. a. z pn. na rzecz Ozyasza Rosenfelda, odbędzie się dnia 2 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Izaaka Schwarza i Freudy Schwarz pod l. 978 w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1944 zł. 92 ct., wadyum 194 zł. 49 ct. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 20 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina, a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 30 września 1885.

L. 49813. (7524 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 383 zł. 40 ct. i 383 zł. 40 ct. z przyn., odbędzie się dnia 10 grudnia 1885 i dnia 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do Wandy ze Szweykowskich Brunickiej, wedle dom. 93 pag. 393, 400 n. 30, 31, 32, 34, 35, 37 haer. należącej realności pod l. 468¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.800 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 października 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 6428. (7493 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw nieletnim spadkobiercom Andrucha Sasa pto 259 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 10 grudnia 1885, 15 stycznia, 19 lutego 1886, o 10 godzinie rano, 10/12 części i 10/24 części realności pod l. domu 473 w Kulikowie położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle wyk. hip. l. 741 i 742.
Cena wywołania 1620 zł. 24 ct., wadyum 162 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 22 września 1885.

Upadłości.

L. 14328. (7511)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zniósł konkurs na majątek Macieja Mandla kupca w Husiatynie tutejszą uchwałą z 18 maja 1884 l. 6686 otworzony na mocy §. 155 ustawy o upadłościach.
Tarnopol, 10 października 1885.

L. 46853. (7526)
Podpisany komisarz konkursowy upadłości Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie wyznacza do zlikwidowania następujących opóźnionych t. j. dopiero po upływie ogólnego terminu likwidacyjnego wniesionych zgłoszeń, a to adw. dr. Ksawerego Gajewskiego do l. 15884 co do pretensyi 894 złr. 55 ct. z pn. Heleny Niesiołowskiej do l. 17374 co do pretensyi 100 złr. z pn, Henryka Swieciúskiego do l. 18024 co do pretensyi 300 złr. z pn, ks. Michała Karaczewskiego do l. 18034 co do pretensyi 100 złr. z pn., Józefa Nowickiego do l. 18905 co do pretensyi 230 złr. 10 ct. z pn., Izraela Majes do l. 26122 co do pretensyi 199 złr. 40 ct. z pn., ks. Jana Filara do l. 26187 co do pretensyi 200 złr., 10 zł., 120 złr., 200 złr, 241 złr. z pn., nareszcie Maryi Trzcinskiej do l. 31116 co do pretensyi 800 złr. i 650 złr. z pn. osobny termin likwidacyjny w biurze 10tem tutejszego c. k. sądu krajowego na dzień 7go grudnia 1885, godzinę 10tą z rana, na który oprócz zarządcy masy konkursowej tudzież likwidatorów upadłego towarzystwa i zgłaszających się nowych wierzycieli, także wszystkich dotychczasowych wierzycieli, tych zaś przez niniejszy edykt zaprasza.
Lwów, dnia 4 listopada 1885.
C. k. radca sądu krajowego: *Bernaczek.*

L. 49651. (7551 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że tutejszy adw. dr. Adolf Weiss, zarządca masy konkursowej zmarłego Szymona Szrenzla a tutejszy kupiec Wolf Baruch Horner tegoż zastępcą zamianowany został.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 10730. (7538 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku firmy handlowej Kramer & Kupfermann wKołomyi, i prywatnego majątku spólników takowej Dawida Kramera i Herscha Kupfermanna w Kołomyi i że do kierowania tych 3 konkursów ustanowionym został jako komisarz konkursowy p. c. k. radca s. k. Barański zaś tymczasowym zawiadowcą tejże masy p. adw. dr. Leo Goldfarb.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 20 grudnia 1885 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 stycznia 1886 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelości swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4 grudnia 1885, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszane.
Kołomyja, dnia 5 listopada 1885.

L. 12861. (7473 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Peisecha Weissa, właściciela handlu bławatnego w Drohobyczu nieprotokołowanego, tamże zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu Komarnickiemu w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata Wohllernera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet wrazie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie lub sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić i na terminie który na dzień 20 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Drohobyczu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 6 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia

L. 25814. (7037)

C. k. sad krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać do rejestru dla firm pojedyńczych przy firmie „Johann Götz“ Besitzer der Bierbräuerei in Okocim, tudzież przy firmie „Johann Götz“ Lagerbierbräuerei am Piasek, Nr. 3. Hauptniederlassung Krakau, że właściciel tych firm, Jan Götz, synowi swojemu Janowi Götzowi junior udzielił prokury i że tenże prokurzysta podpisywać będzie „Pp. Johann Götz, Jan Götz junior“.

Kraków, 25 września 1885.

L. 4485. (7271)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 31go sierpnia 1885 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisano firmę: Amerykański młyn z turbiną w Kurzanach Franciszka Wolfartha.

Dzierzyciel Franciszek Wolfarth, w Kurzanach zamieszkały, będzie sam firmę tę swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać.

W Brzeżanach, d. 11 września 1885.

L. 5219. (7007 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierzanowskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 do l. 5219 przez Daniela Dama prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 18 października 1885 do l. 5219 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierzanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, a inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 5218. (7008 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierżanowskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 l. 5218 przez Majtę Fadenhecht prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 złr. 70 ct. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 18go października 1885 do licz 5218 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierżanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 62446. (7424 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. Sekcya I we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Sary Russman, a to: Henę Huff i Mirlę Feger, że edykt tus. z dnia 23 kwietnia 1885 licz. 22011 z powodu skargi Nechemiaszą Russmana przeciw spadkobiercom Sary Russman o wypłacenie legatu w kwocie 200 zł. mk. z pn. Nr. 129, 132 i 143 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1885 umieszczony nie dotyczy tamże mylnie nazwanych Heni Ruff i Mirli Tiger, lecz Heni Huff i Mirli Feger, że dla nich równocześnie adw. dr. Błażejowskiego, z zastępstwem adw. dr. Feilesa kuratorem ustanowiono, tudzież że do ponownej rozprawy termin na dzień 9go grudnia 1885 wyznaczony został.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I

Lwów, dnia 28 października 1885.

L. 59281. (7404 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Ignacemu Borkowskiemu i tegoż z imienia z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawobiercom, że przeciw nim przez spadkobierców ś. p. Józefa Romankiewicza pozew o uznanie prawa najmu za zgasłe i o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $^1/_5$ części realności we Lwowie licz. 103 i $104^4/_4$, niegdyś Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu 11 października 1885 sprzedanej dla pretensyi i praw Ignacego Borkowskiego z kontraktu najmu z 10 kwietnia 1881 i 10 maja 1882 jakoż z przyczyny zapłacenia czynszów 233 zł. 20 ct. i 245 zł. i z przyczyny niedotrzymania tych kontraktów wynikłych możliwych pretensyj, wyeliminowanie wszystkich tych praw i pretensyj z 3 miejsca tabeli płatniczej z dnia 1 września 1877 l. 28653 wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum p. adw. dra Lityńskiego, a tegoż zastępcą pana adw. dr. Lehmana i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 4tej po południu mianowanemu kuratoro i się doręcza.

Wzywa się zatem Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 9983. (7542 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Mularza, że przeciw niemu i Agnieszce Mularzowej wniósł Marcin Parsterczyk pod dniem 14 lutego 1885 l. 1442 pozew o zapłacenie sumy 112 złr. w. a. z pn., że na takowy wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 listopada 1885, o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie pana Jaciewicza c. k. notaryusza w Krośnie.

Wzywa się zatem Wojciecha Mularza, by do powyższego terminu albo osobiście, albo przez należycie wykazanego pełnomocnika, stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostałczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 października 1885.

L. 12236. (7041 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieobecną Sarę Rauch, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Chaimowi i Sarze Rauchom pto 460 zł., 460 zł. i 9518 zł. 62 ct. w. a. z pn., ustanawia się dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza, z substytucyą p. adw. dr. Regera i że pierwszemu uchwały z dnia 31go maja 1885 l. 3799 z dnia 13 maja 1885, l. 4424, z dnia 1 lipca 1885 l. 8260 i z dnia 5 sierpnia 1885 r. l. 8720, tudzież wszelkie dalsze uchwały zapaść mające się doręcza.

Wzywa się niebecną o porozumienie się ze swoim kuratorem, lub przedstawienie w czasie sądowi innego pełnomocnika.

Przemyśl, 30 września 1885.

L. 24984. (7090 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Dumińskiemu z Zabierzowa o zapłatę 27 zł. z pn., ustanowiono dla tegoż kuratora ad actum w osobie pana adw. dr. Samuela Ungera w Krakowie.

Wzywa się przeto Stanisława Dumińskiego, by albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 18 września 1885.

L. 51480. (7147 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 października 1885 do l. 51480 wniosła masa konkursowa Tow. gal. kasy zaliczkowej w sprawie przeciw Janowi i Maryi Sosnowskim o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. prośbę o ustanowienie dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratora. W skutek czego został dla nich adwokat dr. Lehmann kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Lityński mianowany i pierwszemu egzemplarze tus. nakazu zapłaty z 26go września 1885 l. 46213 doręczone.

Wzywa się zatem Jana Sosnowskiego i Maryę Sosnowską, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 25 października 1885.

L. 5256. (7316 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach z z życia i miejsca pobytu nieznanego Wasyla Dmyterka zawiadamia, że przeciw niemu Stefan Bubeła pod dniem 2 września 1885 l. 5256 wniósł pozew o własność i intabulacyę połowy realności wyk. hip. 24 gminy Podberezce objętej, pod l. k. 56 położonej, na który to pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 21go grudnia 1885 godz 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Ustanawiając dla pozwanego Wasyla Dmyterki kuratorem Fedka Cara, wzywa się pozwanego, by na tym terminie albo osobiście stanął, albo środki obrony swemu zastępcy podał

Winniki 6 września 1885

L. 20439. (6860 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny ze Sciborów Biedronowej celem doręczenia tejże tus. sąd. uchwały tab. z dnia 3 listopada 1885 licz 18952 kuratorem adwokata dr. Steca zamianował

Tarnów, d. 12 września 1885.

L. 4067 (7515 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Goldflussa zamianowano Szymona Goldflussa kuratorem, zarazem do rozprawy ustnej Wiktoryi Czyrnik przeciw Pinkasowi Goldflussowi, o uznanie ojcowstwa i alimentacyę, wyznaczono termin na 27go stycznia 1886 o 9 rano. Poleca się Pinkasowi Goldflussowi, aby kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony wskazówek, lub innego zastępcę ustanowił, tego sądowi wskazał, inaczej z zaniedbania tego skutki powstałe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 czerwca 1885.

L. 47826. (7374 2—3)

C. k. sąd krajowy ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu A. Arnsteina kupca z Berna w myśl § 21 ust. cyw. kuratora w osobie p. adw. dr. Czeszera, z substytucyą adwokata dr. Waldmana zarządza doręczenie kuratorowi uchwały z 14go marca 1885 l. 11059 w sprawie Jana Knilla przeciw Antoniemu Weiner pto 255 zł. i o tem A. Arnsteina uwiadamia.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 6267. (6987 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce uwiadamia dzieci ś. p. Piotra Spatha t. j. Macieja, Jana i Jakóba Spathów, Annę Leicht, Różę Juchem i Małgorzatę Leicht, że celem doręczenia tejże tabularnej rezolucyi z dnia 29go sierpnia 1884 l. 6267, którą dozwolono wyłączenie gospodarstwa gruntowego pod l. d. 16 w Rehfeld z inwentarza spadku po ś. p. Piotrze Spath do tychże pana Leopolda Wiśniowskiego z Bóbrki kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 11751. (6984 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Franciszka Neweczerzel na wypadej jego śmierci, z nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców jego, iż przeciw niemu wytoczył Julian Szemelowski w tutejszym sądzie pozew z 9 października 1885 l. 11751 o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 68 stary, 88 nowy w Samborze prawa najmu pomieszkania na rzecz Franciszka Neweczerzel Dom IV pag. 19 n. 10 on. zaitabulowanego, który do pisemnego postępowania z 90-dniowym terminem zadekretowany został przy ustanowieniu dla pozwanego względnie jego spadkobierców kuratorem adwokata dr. Witza, z substytucyą adw. dr. Steuermanna. Będzie przeto rzeczą pozwanego względnie jego sukcesorów dostarczyć kuratorowi wszelkich środków do obrony, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 13 października 1885.

L. 5388. (7038 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierzanowskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 19 października 1885 do l. 5388 przez Mojżesza Dama prćsby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 320 zł. w. a. z pn, ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 20go października 1885 do l. 5388 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierzanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, a inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 20 października 1885

L. 4603. (7392 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Konstancyę z Grabowskich Trutynową, Maryę z Grabowskich Żółkiewską, Magdalenę z Grabowskich Szrederową, Annę z Grabowskich Pilińską, Ignacego Grabowskiego, tudzież sukcesorów i dzieci ś. p. Tomasza Grabowskiego: Antoniego, Feliksa, Pawła, Leona i Agnieszkę Grabowskich, że Józef, Władysław i Adolf Duninowie wnieśli w dniu 17go września 1885 do l. 4603 przez pełnomocnika c. k. notaryusza Stefana Meusa przeciwko nim pozew o uznanie wyłącznej własności i uwolnienie z pod zapowiedzenia przedmiotów wartościowych w depozycie tutejszo-sądowym na rzecz mas spadkowych po Longinie i Katarzynie Rzepeckich przechowanych, wskutek czego do rozprawy ustnej termin na 9 grudnia 1885 o 10 rano wyznacza się, wzywając zarazem wymienionych powyżej z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, aby na powyższym terminie albo sami stanęli, albo środki obronne ustanowionemu kuratorowi Tadeuszowi Grabowskiemu w Lubniu podali, lub też o ustanowieniu innego obrońcy sąd uwiadomili, gdyż inaczej sami skutki zaniedbania sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 5 października 1885.

L. 6806. (7461 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia z miejsca obecnego pobytu i zamieszkania niewiadomego Karola Sałygę z Chyrowa, że pod dniem 21 września 1885 l. 6216 wnieśli przeciw niemu Antonina Chrobak i Teresa Kujtowska pozew o uznanie własności gruntu l. kat. 254 w Chyrowie i że w sprawie tej termin na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 9tej rano wyznaczono, a dla nieobecnego kuratorem Ludwika Rzewuskiego c. k. notaryusza w Starejsoli ustanowiono.

Rzeczą więc Karola Sałygi jest, kuratorowi temu środki obrony podać, lub też przed terminem innego zastępcę sądowi wskazać.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 31 października 1885.

L. 5387. (7039 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierzanowskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 19 października 1885 do l. 5387 przez Józefa Ungara prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. Holzer z substytucyą adw. dra Madejskiego i pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 20 października 1885 do l. 5387 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierzanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, a inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 20 października 1885.

L. 9049. (7111 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że po wysłuchaniu c. k. Izby notaryalnej we Lwowie w myśl § 146 u. not, przyzwolił p. notaryuszowi Michałowi Lenartowiczowi dotąd w Horodence urzędującemu, aby swoje akta nie oddawał do archiwum notaryalnego, lecz ze sobą do Kołomyi, jako miejsca swej nowej siedziby urzędowej, zabrał.

Kołomyja, 28 września 1885.

L. 59282. (7403 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych o najmia z życia i pobytu niewiadomemu Ignacemu Borkowskiemu i tegoż z imienia z życia i pobytu niewiadomym, spadkobiercom i prawobiercom, że przeciw im przez spadkobierców ś. p. Józefa Romankiewicza pozew o uznanie prawa najmu za zgasłe i o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $1/5$ części realności we Lwowie l. 103 i $104\,4/4$ niegdyś Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu $11/10$ 1875 sprzedanej dla pretensyi i praw Ignacego Borkowskiego z kontraktu najmu z 10 kwietnia 1811 i $1/5$ 1812, jakoż z przyczyny zapłacenia czynszów 233 zł. 20 ct. i 215 zł. i z przyczyny niedotrzymania kontraktów wynikłych możliwych pretensyj wyeliminowanie wszystkich tych praw i pretensyi z 4 miejsca tabeli płatniczej 1/9 1877 l. 58.663 wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców nie jest wiadomem ustanawia się dla nich kuratorem ad actum p. dr. Lityńskiego tegoż zastępcą adw. p. dr. Lehmana i po wyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 4 po południu, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu pow. m. d. S I.

Lwów, dnia 17 października 1885.

Wyroki prasowe.

(7064)

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nr. 6 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Die Arbeit“ vom 15. October 1885 gemäß § 493 St. P. O. erkannt: Der in Nr. 6 der periodischen Druckschrift „Die Arbeit“ vom 15 October 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Das Eigenthum in seiner ursprünglichen Form“, beginnend mit den Worten „Die Einrichtung der modernen Staaten“ und endigend mit den Worten „eingehend befassen“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G. und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

K. k. Kreisgericht Cilli, am 18. October 1885.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. October 1885, Z. 4684, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 74 vom 29. September 1885 wegen des Artikels „Arti volpine“ nach § 300 St. G. verboten.

(7124)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7595 der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Presse“, Morgenblatt vom 20. October 1885, enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift: „Oesterreichischer Reichsrath. Wien, 19. October“ in den Stellen von „An dem Tage wo diese Thatsachen“ bis „des Organismus nicht mehr zu leugnen ist“, dann von „Aus dieser Empfindung entsprang die Leidenschaft“ bis „und schleuderte es von sich“, endlich von „Graf Taaffe gebietet über eine große“ bis „trägt eine ungeheuere Verantwortung“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. Oktober 1885

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Oktober 1885 Z 29335, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prager Lloyd“ Nr. 224 vom 5. October 1885 wegen des Artikels „Zur Situation“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1885, Zahl 10060, die Weiterverbreitung der „Teplitzer Zeitung“ Nr. 113 vom 30. September 1885, wegen des Artikels „Die Thronrede“ nach den §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. October 1885, Z. 4290, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 75 vom 10. October 1885 wegen des Artikels „Atentat duchcovsky . . .“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. October 1885, Z. 7159, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote“ Nr. 41 vom 10. October 1885 wegen der Artikel „Unter dem Panier des heil. Wenzl“ und „Ein Redacteur gemaßregelt“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. October 1885, Z 4468, die Weiterverbreitung der „Warnsdorfer Volkszeitung“ vom 9 October 1885 wegen des Artikels „Gründungs-Jubiläum der Linzer Diöcese“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. October 1885, Z. 14665, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rovnost“ Nr. 4 vom 7. Oktober 1885 wegen der Artikel „Stroj a delnik“ und „Kapucinady to jest rozjimani . . .“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1885 Z. 10130 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue Zeit“ Nr. 237 vom 14. October 1885 wegen des Artikels „Nach dem Proceß Graef“ nach § 516 St. G verboten.

Das k. k Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. October 1885, Z 13937, die Weiterverbreitung der „Kärntner allgemeinen Zeitung“ Nr. 79 vom 4. October 1885 wegen des Artikels „Die durch die Thronrede in Aussicht gestellten Gesetzentwürfe“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25. September und 7ten October 1885, ZZ. 1579 und 4768, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Katolicka Dalmacija“ Nr. 63 vom 21. September 1885 wegen der Artikel „Cinonicтvo!“ und „Sabosanske medje, 17. rujna“ nach § 302, beziehungsweise § 300 St. G. dann „Il Dalmata“ Nr. 75 vom 3. October 1885 wegen der Artikel „Almissa 27 settembre“ und „Spalato 28 settembre“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6. und 8. October 1885, ZZ. 7026 und 7062, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr 256 vom 30. September 1885 wegen des Artikels „Un po . . . di Zola“ nach § 516 St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 258 vom 2ten October 1885 wegen des Artikels „Il venti Settembre a Parigi“ nach § 305 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne

Zl. 37982. (7554)

Kundmachung

betreffend den Beginn und die Dauer der Jahrmärkte im Jahre 1886.

Der 1. Markt (Stadt) beginnt am 3. Montage im Februar d. i. am 15. Februar und endet am 22 Februar.

Auspacktage am 11., 12 und 13. Februar;

Der 2. Markt (Altbrünn) beginnt am 1. Montage im April d. i. am 5. April und endet am 12. April.

Auspacktage am 1., 2. und 3. April;

Der 3. Markt (Stadt) beginnt am 2. Montage im Mai d. i am 10. Mai und endet am 17. Mai.

Auspacktage am 6., 7. und 8. Mai;

Der 4. Markt (Altbrünn) beginnt am 1. Montage im Juli d. i. am 5. Juli und endet am 12. Juli.

Auspacktage am 1, 2. und 3. Juli;

Der 5. Markt (Stadt) beginnt am 1. Montage im September d. i. am 6. September und endet am 13 September.

Auspacktage am 2., 3. und 4. September;

Der 6. Markt (Altbrünn) wird mit Bewilligung der hohen k. k Staatthalterei vom 29. October 1885, Nr 30450 vom 2. Montag im October auf den 4 Montag im October verlegt, beginnt daher am 25. October und endet am 1. November

Auspacktage am 21., 22. 23. October;

Der 7. Markt (Stadt) beginnt am 1. Montage im Dezember d. i am 6 Dezember und endet am 13. Dezember.

Auspacktage am 2., 3. und 4 Dezember;

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt.

Brünn, am 7. November 1885.

Der Bürgermeister:

Gustaw Winterholler.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögim